15 rekordów w mistrzostwach WP

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 15 zł

Nr 64 — Warszawa, poniedziałek 14 sierpnia 1950 r. — Rok VI

Polska - CSR 2:1 w hokeju na trawie

KOLARZE POJADĄ „SZLAKIEM POKOJU"

Rząd francuski nie dał wiz piłkarzom związkowym

Kiszka 10,5 - Statkiewicz 1:53,3

Rekordem Polski na 100 m rozpoczęto batalię w Krakowie



KISZKA

KRAKÓW, 13.8 (Tel. wł.).

PIERWSZY dzień mistrzostw lekkoatletycznych przyniósł bogaty plon w tym dwa rekordy Polski. Jeden z nich na miarę europejską uzyskał Kiszka (Unia Krywałt), który startując w drugim międzybiegu osiągnął 10,5 i podciągnął drugiego na mecie Sucheńskiego (AZS Wr.), tak, że akademik uzyskał wspaniały wynik będący zarazem rekordem okręgu wrocławskiego 10,6. Drugi rekord Polski uzyskała kobieca sztafeta Budowlanych, która przebiegła 4 x 100 w 52,1.

Doskonałe wyniki uzyskali nasi 800-metrowcy. Czołowa stawka naszych zawodników ze Statkiewiczem, Korbanem, Werblińskim i Kuśmirkiem na czele zeszła poniżej 1:56, a zwycięzca tego biegu, Statkiewicz uzyskał najlepszy wynik powojenny na tym dystansie — 1:53,3. Korban wynikiem 1:54,4 poprawił znacznie dotychczasowy rekord okręgu gdańskiego.

Bardzo dobre rezultaty przyniósł również bieg na 5.000 m. Zwyciężył Kwapień (Gw. Kr.) finiszujący wspaniale na ostatnim okrążeniu, uzyskując 15:46,1 przed Więckiem (Ogn. Kr.) 15:49,1, Mańkowskim (Bud. Gd.) 15:49,5, Fariaszewskim 15:56.

W SKOKACH I RZUTACH — SŁABO

O ile pocieszającym zjawiskiem była sytuacja w biegach, o tyle wśród skoczków i miotaczy sytuacja była raczej minorowa. W skoku w dal mimo długich targów w przeddzień zawodów nie startował Adamczyk i z niewiadomych przyczyn nie zjawił się w Krakowie Starościński mistrz WP, który na ostatnich zawodach w Warszawie uzyskał lekko 700. Kiszka już w pierwszym skoku miał 700, co wystarczyło mu do uzyskania najlepszego wyniku w eliminacjach, które „zdało" zaledwie 7 skoczków na 20-kilku startujących. Sucheński uważany przez nas za jednego z faworytów skoku w dal, nie startował w tej konkurencji, gdyż pobiegnie 200 m. Równie minorowo jak w skoku w dal przedstawiała się sytuacja w skoku wzwyż. Wysokość eliminacyjną, tj. 175 cm przeszło 10 zawodników wśród nich Skałbania, Brzozowski, Paprocki, Dręgiewicz, Siemiątkowski.

Obserwując skoki eliminacyjne jesteśmy zdania, że w finałach większość z nich będzie miała trudności w przejściu poprzeczki, nawet na tej samej wysokości.

dalszy ciąg na str. 2

Historia rekordu Polski na 100 m

1911	Garczyński	11,1
1923	Szenajch	11,0
1925	Szenajch	10,9
1930	Szenajch	10,8
1931	Trojanowski L.	10,7
1938	Zasłona	10,6
1950	Kiszka	10,5



STATKIEWICZ

KADRY SPORTOWE W OGNIU PUBLICZNEJ KRYTYKI (Po II Plenum GKKF)

Osiągnięcia na odcinku szkolenia kadr, zauważone i wykryte braki, analiza istniejącej obecnie sytuacji z uwzględnieniem możliwości i potrzeb poszczególnych odcinków naszego życia sportowego — oto zasadnicze tematy artykułu.

„Kadry sportowe w ogniu publicznej krytyki" wywołają niewątpliwie żywą dyskusję wśród wszystkich działaczy sportowych, dyskusję, której służymy otwartymi łamami naszego pisma.

Już w środowym numerze PRZEGLĄDU SPORTOWEGO

16 młodych finalistów w boksie

SZCZECIN, 13. 8. (Tel. wł.) — Tytuły mistrzów Polski w kategorii juniorów zdobyli:

papierowa — Drogosz (Stal Kielce), po zwycięstwie nad Czerwińskim (Poznań);

musza — Murawski (Budowlani — Szczecin), po pokonaniu Zandeckiego (Spójnia Pozn.);

kogucia — Samulewski (Związk. Gd.), po zwycięstwie nad Napieralskim (Włókn. Nowa Sól);

piórkowa — Owczarczyk (Kolejarz Kat.), po zwycięstwie nad Paździochem (Gwardia Szczecin);

lekka — Leiss (Spójnia Grudz.), po pokonaniu Hechta (Stal Byt.);

półśrednia — Kazimierczak (Związ Warta), po wypunktowaniu Zelki (Związk. Gdynia);

średnia — Słupski (Włókn. Legnica), po zwycięstwie nad Mrówką (Budowlani Pozn.);

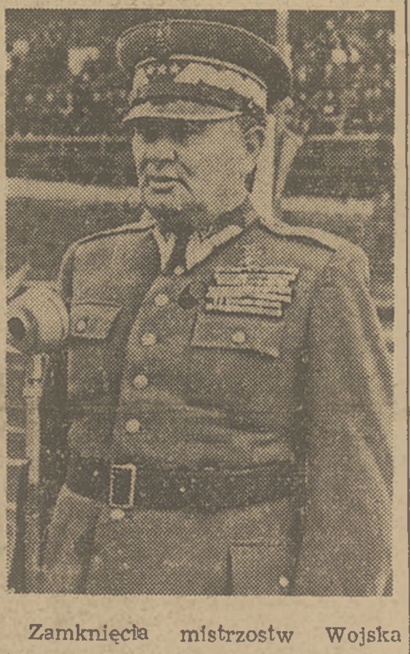
półciężka — Krauz (Bud. Opole), po poddaniu się po I rundzie Wituchowskiego (Związk. Poznań);

ciężka — Biel (Bud. Świdnica), po zwycięstwie nad Parkotem (Spójnia Warszawa).

Niemal wszystkie walki finałowe były ciekawe i bardzo zażarte. Na dobrym poziomie walczono przede wszystkim w papierowej, muszej, koguciej, piórkowej i lekkiej

(SZCZEGÓŁOWE SPRAWOZDANIE Z MISTRZOSTW NA STR. 4)

Gen. Popławski zamyka Igrzyska W.P.



Zamknięcia mistrzostw Wojska Polskiego i uroczystego rozdania nagród dokonał wiceminister obrony narodowej gen. Popławski.

Gen. Popławski po odebraniu raportu od ppłk. Iwaszkiewicza przemówił do sportowców-żołnierzy:

„Stoczyliście tutaj walkę o lepsze wyniki w sporcie — wykazaliście, że sezon ten został należycie wykorzystany. Osiągnięte przez was wyniki i nowe rekordy W. P. są dowodem waszej pracy. Życzę wam, aby w przyszłym roku rezultaty te były jeszcze lepsze. Żołnierz, aby pokonywać trudności musi być silny i zahartowany i to właśnie daje nam sport".

Gen. Popławski podkreślił następnie sprawną organizację mistrzostw i wyraził podziękowanie Zarządowi CWKS i sędziom za ich pracę.

Na zakończenie gen. Popławski jeszcze raz życzył pomyślnych osiągnięć i dobrych wyników w drugiej części mistrzostw W. P., które odbędą się we wrześniu i obejmą m. in. rozgrywki w piłce nożnej i boksie.

Uroczyste rozdanie nagród zwycięskim zespołom i mistrzom W. P. w poszczególnych konkurencjach poprzedziło wręczenie nagród wyróżnionym sportowcom CWKS

Siedmioetapowy wyścig Zrzeszeń na trasie Zgorzelec — Warszawa

W RAMACH imprez z okazji I Polskiego Kongresu Pokoju, odbędzie się w dniach 27 sierpnia do 3 września 7-etapowy wyścig kolarski, o charakterze ogólnopolskim na trasie Zgorzelec — Warszawa. Wyścig odbędzie się pod hasłem „Szlakiem Pokoju".

Trasa wyścigu długości ok. 900 km będzie biegła przez następujące miasta: I etap — 27 sierpnia — Zgorzelec — Jelenia Góra (95 km); II etap — 28 sierpnia — Jelenia Góra — Wałbrzych (94 km); III etap — 29 sierpnia — Wałbrzych — Opole (165 km); 30 sierpnia nastąpi jednodniowa przerwa w Opolu; IV etap — 31 sierpnia — Opole — Katowice (108 km); V etap — 1 września — Katowice — Kielce (150 km); VI etap — 2 września — Kielce — Radom (141 km) i VII etap — 3 września — Radom — Warszawa (141 km).

Zbiórka wszystkich uczestników wyścigu nastąpi 26 sierpnia w Jeleniej Górze, skąd nazajutrz wszyscy będą przewiezieni samochodami na start I etapu w Zgorzelcu.

W wyścigu wezmą udział Zrzeszenia Sportowe, wystawiając 6-osobowe drużyny, przy czym na mecie liczy się czas trzech pierwszych z każdej drużyny. Klasyfikacja będzie drużynowa i indywidualna.

PZKol. podzielił Zrzeszenia Sportowe na dwie grupy w zależności od poziomu poszczególnych zespołów kolarskich. W skład grupy A wchodzą: Kolejarz, Ogniwo, Gwardia, Włókniarz, Związkowiec i Unia; w skład grupy B: Budowlani, Stal, Górnik, LZS i Spójnia.

NASTĘPNY NUMER PRZEGLĄDU SPORTOWEGO UKAŻE SIĘ W ŚRODĘ 16 bm.

Obrady aktywu sportowego CRZZ

W sobotę, 12 bm., odbyła się w CRZZ konferencja, z udziałem referentów kultury fizycznej Rad Głównych Zrzeszeń Sportowych i Rad Kultury Fizycznej wszystkich ORZZ. W obradach wzięły również udział władze sportu związkowego, z kierownikiem Wydziału Kultury Fizycznej CRZZ — Dołowym na czele oraz przedstawiciele ZMP i PZKol.

Celem konferencji było omówienie przygotowań do udziału sportowców związkowych w imprezach, organizowanych z okazji I Polskiego Kongresu Pokoju.

Przeanalizowano również udział sportowców związkowych w akcjach i imprezach masowych oraz omówiono najbliższe imprezy krajowe i zagraniczne.

W sprawach organizacyjnych zwrócono uwagę na zbyt szczupłą kadrę instruktorów w. f. w Zrzeszeniach Sportowych oraz niedostateczne zainteresowanie klubów sprawą patronatu nad szkolnymi kołami sportowymi.

Postanowiono przenieść uchwały II Plenum GKKF do klubów, organizując specjalne zebranie na ten temat.

Ostatnim punktem konferencji było omówienie planu pracy na rok 1951.

Igrzyska sportowe w Pradze z okazji Kongresu Studentów

PRAGA, 13.8 (Tel. wł.). Na Zimowym Stadionie w Pradze w obecności 10 tys. widzów nastąpiło w piątek uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów akademickich dla uczczenia II Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów. W imieniu rządu CSR powitał zawodników gen. Svoboda. Otwarcia zawodów dokonał przewodniczący MZS, inż. Józef Grohman. Stadion Zimowy został pięknie udekorowany, podobnie zresztą, jak i całe miasto, flagami wszystkich narodów i MZS oraz specjalnie dostosowany do zawodów piłki ręcznej. (Konkurencje pływackie odbywają się na pływalni Barandov).

Uroczystość otwarcia stała się wielką manifestacją młodzieży i studentów w obronie pokoju. Szczególnie serdecznie byli witani sportowcy radzieccy i Ludowych Chin, którzy zdobyli sobie ogólną sympatię.

316 ZAWODNIKÓW

W zawodach bierze udział 9 państw: Zw. Radziecki (kosz. męska, siatkówka kobieca, gimnastyka męska i kobiet) — 48 osób; Chiny (kosz. i siatkówka męska) — 18 osób; Polska (koszykówka i siatkówka męska) — 26 osób; Rumunia (koszykówka męska, siatkówka męska i kobieca, gimnastyka kobiet, pływanie mężczyzn i kobiet) — 73 osoby; Węgry (kosz. męska, gimnastyka kobiet, pływanie mężczyzn i kobiet) — 25 osób; Czechosłowacja (kosz. i siatkówka męska i kobieca, gimnastyka męska i kobieca, pływanie mężczyzn i kobiet) — 96 osób; Niem. Republ. Dem. (pływanie mężczyzn i kobiet oraz poza konkursem piłka nożna) — 28 osób; Irlandia ma w gimnastyce jedną kobietę i Cypr w pływaniu jedną zawodniczkę.

dalszy ciąg NA STR 2

We wtorek na kortach CWKS Moskwa—Warszawa

WE wtorek odbędzie się w Warszawie na kortach CWKS oczekiwany z wielkim zainteresowaniem przez liczne rzesze zwolenników sportu towarzyski mecz tenisowy Moskwa — Warszawa.

Występ tenisistów radzieckich w stolicy zakończy ich kilkutygodniowy pobyt w naszym kraju. Program tego spotkania jest b. bogaty, zawiera bowiem, aż 11 gier. Możliwość zmierzenia się w meczu z tenisistami radzieckimi jest dla naszych rakiet cenną okazją wypróbowania swych umiejętności. Dobrze się stało, iż program meczu przewiduje poza występem Skoneckiego i Jędrzejowskiej również udział naszych dalszych rakiet: Piątka, Popławskiej, Chytrowskiego i H. Skoneckiego.

Cały mecz odbędzie się w ciągu jednego dnia, przy czym gry ranne rozpoczną się o 10, popołudniowe zaś o 15.00.

Prawdopodobnie gry pojedyncze zgodnie ze zwyczajem rozegrane zostaną najpierw, tzn. przed południem, zaś gry podwójne — po południu. Raz jeszcze podajemy program rozgrywek:

Korowina	— Jędrzejowska	Korowina, Jemielianowa	— Jędrzejowska, Popławska
Jemielianowa	— Popławska	Korowina, Ozierow	— Jędrzejowska, Wł. Skonecki
Ozierow	— Wł. Skonecki	Jemielianowa, Korbut	— Popławska, Piątek
Andrejew	— Piątek	Ozierow, Andrejew	— Wł. Skonecki, Piątek
Korczagin	— Chytrowski	Korbut, Korczagin	— Chytrowski, H. Skonecki
Korbut	— H. Skonecki.		

Statkiewicz — Korban

wspaniały pojedynek na 800 m

Czy rekordzista Kiszka

będzie mistrzem Polski?

KRAKÓW, 13.8 (Tel. wł).

PIERWSZY dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski przyniósł wspaniałe wyniki. 10,5 Kiszki na 100 m jest wynikiem na miarę europejską. Możemy się cieszyć z tego wyniku przede wszystkim dlatego, że zachęca on pozostałych sprinterów do uzyskiwania rezultatów na poziomie niezbyt odległym od rezultatów Kiszki.

Bieg na 100 m mimo, że zaznaczył się osiągnięciem wspaniałych rezultatów nie jest zakończony. Prawdę mówiąc nie możemy w tej chwili rekordzisty Polski, Kiszki, typować na pewnego zwycięzcę, bo... równie wspaniałą formę zademonstrował Stawczyk, którego według nas stać na uzyskanie takiego samego czasu, jaki ma na swym koncie Kiszka (10,5).

Obok wspaniałych 100 m na tym samym prawie poziomie należy postawić 800-metrówkę. Nasi czołowi średniodystansowcy rozegrali ten bieg we wspaniałym stylu. Zachęcił ich do tego wiceprezes PZLA, Askanas, który powiedział:

— Musicie bić rekordy życiowe, dając ze siebie wszystko, tak jak to robią zawodnicy radzieccy.

WSPANIAŁY BIEG NA 800 M

Bieg na 800 m był jedną ze wspanialszych konkurencji. Wygrał go w bardzo dobrym stylu Statkiewicz, który wykazał się nie tylko dobrą formą biegową, ale równie dobrym stylem.

Doskonały czas nie jest zasługą mistrza Polski, Statkiewicza. Właściwie „zrobił" wynik Korban. Gdańszczanin pierwsze 400 m poprowadził w 55 sek. Na piętach Korbana byli Statkiewicz i lublinianin Jackiewicz, a dopiero wiele metrów za nimi biegł reprezentant Polski, Werbliński.

Prowadzenie Korbana skończyło się na 390 m. Minął go wtedy Statkiewicz, biegnąc w bardzo ładnym stylu i nie oddał od tej pory prowadzenia. Bardzo dobrze biegł w pierwszym okresie Jackiewicz, któremu starczyło sił zaledwie na 650 m. Gdyby bieg był rozegrany w nieco wolniejszym tempie, Jackiewicz odegrałby znacznie poważniejszą rolę. Niestety, niedoświadczenie odbiło się na nim fatalnie. Mimo wszystko Jackiewicz uzyskał wynik, który nie świadczy o jego obecnych możliwościach. W tej chwili stać Jackiewicza na 1:56.

Pozostali uczestnicy biegu na 800 m dali ze siebie wszystko. Kuśmirek, Bąkowski, Bartecki, biegli jak tylko mogli najszybciej; jednakże 55 sek. na 400 m okazało się ponad ich siły. Bąkowski, którego stać na 1:57 wobec zbyt szybkiego początku ukończył bieg w czasie znacznie gorszym, niż 2 min. Dowodzi to, że czołówce naszych średniodystansowców brak jest spotkań, w których mogliby oni dokształcić się taktycznie i szybkościowo. Ani jeden ze znanych zawodników nie ma tzw. wyczucia tempa. Biegają oni tak, jak zezwala na to lider wyścigu. A na wspomnianym biegu lider pobiegł zupełnie dobrze, dzięki czemu też mamy wiele bardzo dobrych wyników.

Przeciętna 10 najlepszych w tej chwili jest rekordową. 10 średniodystansowców z r. 1950 pobiło rekord przeciętnej 10 najlepszych tych czasów, gdy biegali, Kucharski, Gąsowski, Staniszewski i inni.

KWAPIEŃ MISTRZEM NA 5.000 M

Wspaniały bieg na 800 m był pierwszym biegiem finałowym mistrzostw Polski. Statkiewicz został pierwszym zawodnikiem, który otrzymał tytuł mistrza. Drugim (i ostatnim bo zakończono zaledwie dwie konkurencje) był Kwapień. Najlepszy biegacz narciarski, usiłujący podobno osiągnąć sukcesy w motocykliźmie, zwyciężył na 5 km, w którym nie startował tzw. „murowany" faworyt, Kielas. Kwapień biegł z tyłu przez trzy czwarte dystansu i dopiero na ostatnim kilometrze wyszedł na czoło. Był on bezwzględnie najlepszym biegaczem, to znaczy, że wygrał zasłużenie.

Rewelacją 5 km był częstochowianin Płonka; jest to zawodnik, którego przyszłość przedstawia się w różowych barwach. Płonka, obecnie 19-letni młodzieniec, ma przed sobą wiele lat sportowej kariery i może w czasie jej trwania dojść do doskonałych wyników, jest jednakże przy tym warunek: Płonka musi myśleć, czego nie widzieliśmy w czasie dzisiejszego biegu.

DOBRE ZMIANY W SZTAFETACH

Nie można przejść do „porządku dziennego" nad sztafetami. Pierwszy, bodajże, raz w historii powojennej mistrzostw Polski możemy określić zmiany jako dobre. W niektórych wypadkach zmiany te przeszły nasze oczekiwania. Okazało się, że jest w Polsce wielu zawodników, którzy potrafią zmieniać w sposób gwarantujący osiągnięcie jak najlepszych czasów (dlaczego nie potrafi tego zrobić sztafeta reprezentacyjna?).

Również wiele emocji przyniosły przedbiegi sztafet kobiecych. W jednym z nich czwórka Budowlanych Chorzów, w których składzie brak właściwie „wielkich" biegaczek, pobiła rekord Polski. Zmiany... były w tej drużynie właściwie do niczego. Tzn., że zespół Budowlanych Chorzów stać na znacznie lepszy wynik.

A zresztą na znacznie lepsze wyniki, niż padły w pierwszym dniu mistrzostw Polski, stać resztę zawodników. Czekamy wobec tego na rekordy.

St. Sieniarski

2 miejsce Kiszki w „tabeli 15" równa się 1000 pkt

JUŻ PIERWSZY dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Krakowie wprowadził wiele zmian w naszej tabeli „15 najlepszych lekkoatletów". Na czoło wybija się wspaniały rekord Kiszki na 100 m, który daje nam drugi obok Łomowskiego wynik czterocyfrowy w tabeli fińskiej.

Życzenie nasze, aby czołówka przekroczyła 900 pkt. spełniło się prawie w 100 proc. Tylko jeden ostatni wynik Stawczyka na 200 m jest o 3 pkt. mniejszy od 900 pkt. Nowe nazwiska w tabeli, to: Sucheński, Statkiewicz, Antonowicz i Werbliński, którzy wyeliminowali Łomowskiego (dysk 45,92 — 896 pkt.), Kielasa (3 km z przeszkodami 9:28,8 — 896 pkt. i 5 km 15:21,0 — 881 pkt.) oraz Gierutto (kula 14,62 — 881 pkt.).

Mamy nadzieję, że w numerze środowym, po zakończeniu mistrzostw, będziemy mogli opublikować nową tabelę z dalszymi wieloma zmianami na lepsze.

1. Łomowski	15,81	1031
2. Kiszka	10,5	1000
3. Sucheński	10,6	966
4. Stawczyk	10,6	966
5. Statkiewicz	1:53,3	961
6. Lewicki	3:58,6	940
7. Korban	1:54,4	934
8. Buhl	10,7	934
9. Potrzebowski	3:59,2	933
10. Masłowski	51,19	925
11. Mach	49,3	916
12. Krzyżanowski	14,86	907
13. Antonowicz	10,8	902
14. Werbliński	1:55,7	899
15. Stawczyk	21,9	897

10 pierwszych w Krakowie

PIERWSZY rekord w XXVI mistrzostwach lekkoatletycznych padł już w czasie ich otwarcia. Ustanowili go przemawiający i witający zawodników przedstawiciele GKKF, PZLA i KOZLA płk Malczewski, dyr. Askanas i inż. Pawłowski. Przemawiali bardzo krótko, a mimo to, powiedzieli wiele. Oto, że obóz imperialistów prowadzi zbrodniczą wojnę, a sportowcy polscy, pracując dla pokoju, biją nie tylko rekordy w sporcie, lecz i w pracy i w ten sposób przyczyniają się do budowy socjalizmu w Polsce.

PIERWSZY falstart w mistrzostwach zrobiły megafony. Wystartowały, odmawiając natychmiast posłuszeństwa już w czasie przemówienia dyr. Askanasa, a dopiero po wspaniałym biegu Kiszki, ponownie rozpoczęły pracę. Wspaniałe rezultaty zawodników tak zdopingowały megafony, że pracowały bez zarzutu do końca.

PIERWSZĄ konkurencją zawodów był przedbieg na 400 m p pł. Z 6 zgłoszonych stanęło na starcie zaledwie dwu; Grałka i Szmigiel (Gw. Kr.), mając zapewnione miejsce w międzybiegach, pobiegli spacerkiem i uzyskali wiele powyżej minuty. Żaden z nich nie wszedł do finału. Grałka, reprezentant Polski w dwu ostatnich meczach, był, jak się okazało, zbyt pewny siebie. Myślał, co najmniej o drugim miejscu, a tymczasem przegrał z biegaczami, których nikt nie posądzał o przyzwoite rezultaty (60 sek.).

PIERWSZY tytuł mistrzowski zdobył Statkiewicz, zwyciężając na 800 m. Na podium zwycięzców stanie on dopiero jutro, gdyż... biegł tak szybko, że organizatorzy nie zdążyli przygotować na czas plakietki, ani dla niego, ani dla jego najgroźniejszych rywali. Nagroda wręczona zostanie Statkiewiczowi dopiero w poniedziałek.

PIERWSZYMI, którzy stanęli na podium zwycięzców, byli mistrz w biegu na 5 km Kwapień oraz Więcek i Mańkowski. Nagrody wręczył im nestor polskiej lekkoatletyki, prof. Zajdzikowski.

PIERWSZY start Cejzikowej w mistrzostwach lekkoatletycznych miał miejsce przed 25 laty. Po tak długim okresie czasu znalazła się jeszcze Cejzikowa między zawodniczkami, które zakwalifikowały się do finału.

PIERWSZE okrążenie w biegu na 5 km przebył niedoświadczony zawodnik częstochowskiego Włókniarza Płonka w takim tempie, jak gdyby chciał pobić rekord Zatopka. Cóż dziwnego, że mijali go później tak rutynowani zawodnicy, jak Kwapień, Więcek, Mańkowski i inni.

PIERWSZYM skokiem długości 7 m zakwalifikował się Kiszka do finału w skoku w dal.

PIERWSZYM zawodnikiem, którego spotkał specjalny wysłannik „Przeglądu Sportowego", przybywając wraz z korespondentem na odprawę kierowników do KOZLA, był Kiszka. W jego towarzystwie była Bregulanka. Gratulowano im sukcesów w Niemczech i życzono lepszych rezultatów. Kiszka z miejsca spełnił życzenia — czekamy na Bregulankę tzn. 13,30 w kuli.

PIERWSZĄ i zarazem jedyną pomyłką dobrego spikera, mgr. Dudka było przyznanie rekordu lubelskiego... Jackiewiczowi za wynik 1:57,8, podczas gdy rekord okręgu lubelskiego jest o całe 5 sek. lepszy i należy do Gąsowskiego. Spiker sprostował natychmiast swoją „warunkową" zresztą, jak to zaznaczył, pomyłkę.

(Sth.)

10 najlepszych Polaków na 800 m

1.	Kucharski	1:51,6	1938
2.	Gąsowski	1:52,6	1938
3.	Statkiewicz	1:53,3	1950
4.	Staniszewski	1:54,0	1939
5.	Korban	1:54,4	1950
6.	Kostrzewski	1:55,[illegible]	1928
7.	Maszewski	1:55,5	1935
8.	Werbliński	1:55,7	1950
9.	Mittelstaedt	1:56,3	1938
10.	Winecki	1:56,4	1938

Wyniki I dnia mistrzostw w Krakowie

KONKURENCJE MĘSKIE

100 m przedbiegi: I Stawczyk 10,7, Wolski 11,1, Czajkowski 11,1; II — Kiszka 10,8, Antonowicz 11,2, Nowak 11,3; III — Buhl 10,9, Kozłowski 11,0, Bąk 11,3; IV — Sucheński 10,9, Wojtowicz 11,1, Adamski 11,2.

100 m międzybiegi: I — Stawczyk 10,9, Buhl 10,9, Wolski 11,2, Głąb 11,4, Nowak 11,5; II — Kiszka 10,5; Sucheński 10,6, Antonowicz 10,8.

400 m pł. przedbiegi: I — Grałka 67,3, Szmigiel 67,4; II — Puzio 58,6, Małecki 61,7, Korpal 62,8; III — Kundzik 59,5, Mauthe 59,8; Sienicki 60,2; III — Pawłowski 61,6; Kasprzycki 67,4; Dylong 67,7; IV — Wdowczyk 61,3; Kopyło 67,3.

400 m pł. międzybiegi — I — Wdowczyk 59,3, Mauthe 59,6; II — Puzio 59,2, Małecki 60,2; III — Kundzik 58,5, Kasprzycki 58,8.

800 m finał: 1. Statkiewicz 1:53,3; 2. Korban 1:54,4; 3. Werbliński 1:55,7; 4. Kuśmirek 1:56,8; 5. Jackiewicz 1:57,8.

5 km finał: 1. Kwapień 15:46,1; 2. Więcek 15:49,1; 3. Mańkowski 15:49,5; 4. Parjasiewicz 15:56; 5. Krzyszkowiak 16:09; 6. Mielczarek 16:11.

Skok wzwyż (wysokość eliminacyjna 175 cm) przeszli ją: Kownacki, Połocki, Dręglewicz, Siemiątkowski, Kalbania, Paprocki, Zwoliński, Brzozowski, Lewandowski.

Skok w dal elim. Kiszka 700, Kuźmicki 663, Gawłowski 661, Kowal 659, Sak 658, Dziewoński 651.

Dysk elim.: Praski 41,57, Krzyżanowski 40,62, Łomowski 40,50, Dunecki 38,70, Makulec 37,58; Myłla 37,04.

Kula elim. Łomowski 14,45, Krzyżanowski 13,65; Prywer 13,58, Zielonlewski 13,10, Habrat 12,83, Makulec 12,78.

KONKURENCJE KOBIECE

60 m przedbiegi: I — Kuźmicka 8,2, Golanka 8,3, Kołasińska 8,3, II — Milewska 8,1, Kowalska 8,3, Romańska 8,4; III — Gorzkowska 8,2, Białkówna 8,5, Zakrzewska 8,5; IV — Orsztynowicz 8,1, Henig 8,3, Legutko 8,3.

60 m międzybiegi: I — Kuźmicka 7,9, Golanka 8,2, Orsztynowicz 8,3; II — Milewska 8,2, Gorzkowska 8,2, Kowalska 8,2.

200 m przedbiegi: I — Milewska 27,7, Orsztynowicz 27,9, Kutel 28,9, Jakubiec 29,8; II — Cieślikówna 27,1, Szwejkowska 27,8, III — Hecko 27,6; Olejnik 27,3, Słomczewska 27,7, Radziejowska 28,1.

wzwyż wysokość eliminacyjną 140 cm przeszły: Borowiec, Herdówna, Janiszewska, Leśnierówna, Białkowska, Ronczewska, Peskówna.

w dal elim. Gembolisówna 526, Moderówna 524, Gburkówna 503, Kowalska 501, Wasserab 492, Legutko 485, Staboszewska 481.

kula elim: Bregulanka 12,11, Konikówna 11,18, Piecówna 10,73, Kłos 10,57, Klimowska 10,33, Szelapak 10,25, Drzewiecka 10,11, Kozłowska 10,00.

Rzut dyskiem elim. Konikówna 37,94, Dobrzańska 36,99, Stachowicz 33,43, Bregulanka 32,48, Głażewska 32,31, Piotrowska 31,56, Zaremba 31,17, Peskówna 31,00, Romańska 30,39, Cejzikowa 30,27, Drzewiecka 30,21.

SZTAFETY

sztafeta męska 4×100 elim. Ogniwo Kraków 43,9, Unia Krywałd 44,3, Włókniarz Łódź 44,3, AZS Poznań 44,4 AZS Wrocław 44,7, Ogniwo Warszawa 44,8.

sztafeta kobieca 4×100 elim.: Budowlani Chorzów 52,1, Budowlani Gdańsk 53,1, LZS Żurawica 53,2, Kolejarz Kraków 53,6, Gwardia Kraków 54,1, Spójnia Gdańsk 54,3.

Siatkówka

z Rumunią 0:3

z CSR 1:3

Siatkarze i koszykarze AZS przegrywają w Pradze

Koszykówka

z ZSRR 21:52

z Chinami 28:31

Doskonała postawa zawodników radzieckich

dokończenie ZE STR. 1

KOSZYKÓWKA

ZSRR — Chiny 74:30 (35:15). Punkty dla ZSRR: Korkija — 33, Koniew — 21, Blasow — 10, Lisow — 8. Chińczycy grają b. ładnie, mają dobrze opanowaną technikę, wspaniały dribling i zwody ciałem. Sędziowali Klima i Novotny (CSR).

CSR — Węgry 37:32 (20:19). Pkt. dla CSR: Kinsky — 5, Kozak — 15, Matousek — 2, Mrazek — 7, Ezr — 4, Kodl — 4. Węgry: Borbely — 9, Cselko — 8, Bogar — 7, Timar A.— 5, Telegdy — 2, Timar I. — 1. Sędziowali Bielajew (ZSRR) i Soong (Chiny).

Chiny — Polska 31:28 (21:12). Sędziowali Jerzabek i Kriż (CSR). Na 10 min. przed końcem spotkania Chińczycy prowadzili 29:14. W tym momencie obraz gry uległ zasadniczej zmianie. Polacy zwiększyli szybkość i w ostatnich minutach panowali niepodzielnie na boisku, wyciągając na 28:29. Dwa rzuty wolne, wykonane z powodzeniem przez Chińczyków w ostatnich sekundach spotkania, przesądziły o wyniku. Z zawodników polskich najlepszy był Bartosiewicz. Zawiódł strzałowo Kamiński, który nie wykorzystał szeregu dogodnych sytuacji. Punkty dla Polski zdobyli: Niciński, Kamiński, Popławski Z.—po 6, Bartosiewicz, Popławski Mir. — po 4, Dobrucki — 2.

Węgry — Rumunia 51:34 (20:19). Sędziowali Bielajew (ZSRR) i Klima (CSR).

ZSRR — Polska 52:21 (26:14). Sędziowali Pacek i Senkir (CSR). Drużyna polska zagrała bardzo dobrze i ambitnie. Drużyna ZSRR grała trzy czwarte meczu prawie w drugim składzie, który jednak pierwszemu niewiele ustępuje, a na 13 min. przed końcem przy stanie 40:16 wszedł cały pierwszy skład z Koniewem, Korkiją i Lisowem na czele, jednak i tym rutyniarzom, przewyższającym nasz zespół zarówno umiejętnością jak i wzrostem, drużyna nasza przeciwstawiła z powodzeniem wielką ambicję. Punkty dla ZSRR: Kulam i Butautas — po 9, Petkiaviczus — 8, Koniew — 6, Krus — 7, Tarasow—5, Mojsiejew — 3, Korkija (kryty przez Bartosiewicza) — 2, Lagunawiczus—2, Własow — 1. Polska: Kamiński—8, Niciński — 3, Bartosiewicz, Olesiewicz, Popławski M — po 2, Popławski Z. — 1.

CSR — Rumunia 67:35 (40:11). Sędziowali Twardo (Polska) i Bielajew (ZSRR). Pkt. dla CSR: Matousek i Sip — po 11, Kodl — 9, Kozak, Krenicky — po 8, Ever — 6, Mrazek — 4, Skronsky — 4, Koucurek i Franc — po 3. Rumunia: Folbert — 15, Vulescu — 7, Badulescu — 5.

SIATKÓWKA

Rumunia — Polska 3:0 (16:14, 15:12, 15:9). Zawodnicy polscy zagrali słabo; zawiodło ustawienie. Rumuni b. dobrzy w ataku zagrali lepiej, niż ostatnio w Warszawie. W drużynie polskiej dobrze zagrał jedynie Maliszewski Wit.

CSR — Polska 3:1 (14:16, 15:3, 15:10 15:7). Drużyna CSR zagrała w najlepszym składzie z Szwarckopfem, Ruziczką i Votavą na czele. Spotkanie należało do jednego z najładniejszych. Najlepsi w drużyne naszej byli Grodecki i Wit. Maliszewski. Sędziował Gruia (Rum.).

Rumunia — Chiny 3:0 (15:9, 17:15, 15:12). Sędziował Twardo (Polska) i Schwarc (CSR). Rumuni nie grali tutaj w pełnym swoim składzie.

Czechosłowacja — Chiny 3:0 (15:9, 15:1, 15:9).

SIATKÓWKA KOBIET

ZSRR — Rumunia 3:0 (15:11, 15:3, 15:5). Sędziował Wirszyłło (Polska) i Kettner (CSR). Drużyna wystąpiła bez Czudiny.

Spotkania gimnastyczne w konkurencji kobiet: ZSRR — 158 pkt., Węgry — 152,15 pkt., Rumunia — 150 pkt. i CSR — 148,5 pkt. Wyniki indywidualne: zawodniczki ZSRR 1) Poduzdowa, 2 i 3) Horochowskaja i Majczewa. W konkurencji męskiej zwyciężyli również gimnastycy ZSRR przed CSR.

Mecz gimnastyczny ZSRR — CSR przyniósł zwycięstwo drużynie radzieckiej 237,35:229 pkt.

W poniedziałek odbędą się spotkania w koszykówce męskiej: Polska—Rumunia (o 5 i 6 m.), Chiny—Węgry (o 4 i 3 m.) oraz finałowe spotkanie (o 1 i 2 m.) ZSRR — CSR.

Spotkania w koszykówce kobiecej nie odbyły się, ponieważ zgłosiła się tylko CSR. W meczu towarzyskim drużyn Praga — Brno, wygrała Praga 40:38 (17:13).

Straszak

Na eliminacjach w Krakowie

słaby poziom w rzutach

dokończenie ze str. 1

W pchnięciu kulą do finału zakwalifikowało się jedynie 6 zawodników, przy czym Makulec (Gw. Kr.) uzyskał wynik mniejszy od limitu. Najlepszy rezultat osiągnął tu Łomowski — 14,45, przed Krzyżanowskim — 13,65 i Prywerem — 13,58.

W eliminacjach do rzutu dyskiem najlepsi miotacze nie zdobyli się na wyniki w granicach 42 m, a w finałach będzie ich zaledwie czterech, w tym Dulewski (Kol. Toruń), który także uzyskał wynik niższy od minimum eliminacyjnego (38,27). Najdłuższy rzut miał Praski — 41,57.

W wyniku międzybiegów na 400 m przez płotki zakwalifikowało się do finału 6 zawodników z Puziem i Wdowczykiem na czele, najlepszy zaś wynik uzyskał dotychczas Kundzik — 58,5.

REKORD JUNIOREK NA 200 M

Konkurencje kobiece dały też nowy rekord juniorek, uzyskany przez Szwejkowską (Gw. Bydg.) na 200 m. Gwardzistka, startując razem z Cieślikówną, uzyskała 27,5. Zwyciężczyni Cieślikówna uzyskała najlepszy wynik na tym dystansie — 27,1.

Bieg na 60 m wykazał, że kandydatką do zwycięstwa jest Kuźmicka. Bardzo dobrze biegła w tej konkurencji Milewska, która również w innych biegach zademonstrowała bardzo dobry styl i formę. Do finału w rzucie dyskiem w konkurencji kobiecej zakwalifikowało się 11 zawodniczek, wśród nich: Konikówna, Dobrzańska, Bregulanka, Stachowicz, Ronczewska i startująca od 25 lat Cejzikowa oraz zasłużona mistrzyni sportu — Głażewska. Najlepszy wynik w eliminacjach należy do Konikówny — 37,94.

Eliminacje w skoku wzwyż zgromadzą na starcie 7 zawodniczek (tego w mistrzostwach Polski dotychczas nie było) wśród nich 3 krakowianki: Borowcówna, Herdówna i Janiszewska, 2 akademiczki poznańskie: Leśnierówna i Białkowska, rekordzistka Polski Ronczewska i Peskówna. Także 7 zawodniczek stanie na starcie finału w skoku w dal. Najlepszym wynikiem legitymuje się dotychczas Gembolisówna, która w eliminacjach uzyskała 526, wysuwając się o 2 cm przed będącą w bardzo dobrej formie Moderówną. Finał sztafet może przynieść dalszą poprawę wyników i rekordów.

St. Habzda

Jungrowa 43,25 w dysku

BRATYSŁAWA, 13.8 (tel. wł.) — Na mistrzostwach lekkoatletycznych CSR uzyskano następujące wyniki:

kobiety: 100 m: Tesarikova — 13,1; wzwyż: Modrachova — 153; 800 m: Jungova 2:25,3; 4×100 m: Sparta — 51,9, dysk — Jungrova — 43,25 (rekord CSR — poprzedni Jungrovej — 42,44).

Rząd francuski nie dał wiz polskim sportowcom

W ZWIĄZKU z nieudzieleniem wiz wjazdowych do Francji przez władze francuskie ekipie sportowej Polskich Związków Zawodowych — Centralna Rada Związków Zawodowych wydała następujący komunikat:

„W ramach umowy, zawartej między władzami sportu robotniczego Francji — FSGT a Centralną Radą Związków Zawodowych, otrzymaliśmy w czerwcu br. z sekretariatu FSGT w Paryżu zaproszenie dla drużyny piłkarskiej Polskich Związków Zawodowych na występy w Nicei i Cannes, w czasie 11—15 sierpnia br.

W połowie lipca Wydział Kultury Fizycznej CRZZ złożył w Konsulacie Francuskim w Warszawie wszystkie dokumenty, potrzebne dla uzyskania wiz dla członków ekspedycji. Mimo stałych monitów, Konsulat Francuski do dnia wyjazdu, tj. 11 sierpnia, wiz nie udzielił, wskutek czego wyjazd piłkarzy CRZZ nie mógł dojść do skutku".

Australia - Szwecja 2:1 o puchar Davisa

NOWY JORK. — W pierwszym dniu międzystrefowego spotkania tenisowego o Puchar Davisa, między Australią i Szwecją. Bergelin (Szw) pokonał mistrza Australii, Sedgmana 2:6, 6:2, 7:5, 1:6, 6:3, zaś Johanson (Szw.) uległ Bromwichowi 2:6, 3:6, 0:6, 2:1.

Po drugim dniu prowadzi Australia 2:1. Para australijska Bromwich, Sedgman pokonała parę szwedzką Bergelin, Davidson 6:1, 7:5, 7:5.

Pływacy przybyli do Pragi

PRAGA, 13.8 (Tel. wł.). Reprezentacja pływacka przybyła do Pragi w niedzielę rano. Gospodarze przyjęli ich nad wyraz gościnnie. Cała ekspedycja zamieszkała w hotelu Axa, w podziemiach którego znajduje się pływalnia. Po południu pływacy zwiedzili zamek na Hradczynie. Samopoczucie wśród zawodników dobre.

Jedynie tylko Dzikówna i Proniewiczówna są trochę niedysponowane i start ich w zbliżającym się meczu stoi pod znakiem zapytania. Dobrze się stało, że wśród dziewcząt znajdują się rezerwowe tak, że Mrozówna w klasycznym i Kowalska w stylu dowolnym zastąpią ewentualnie koleżanki.

Spotkanie najprawdopodobniej nie odbędzie się w Pradze, lecz w jednym z miast na granicy z NRD.

Polacy spotkali dobrych, starych znajomych z Węgier, mianowicie Evę Szekely i Ilonę Novak, ta ostatnia uzyskała w czasie zawodów 3:01,2 na 200 m klas.

Węgierki startują w ramach imprez zorganizowanych z okazji Kongresu studentów.

WIOŚLARZE CSR W MOSKWIE

MOSKWA. — Przebywający obecnie w ZSRR najlepsi wioślarze CSR, którzy trenują wspólnie z zawodnikami radzieckimi, rozpoczęli na rzece Moskwie towarzyskie spotkanie wioślarskie ZSRR — CSR.

W pierwszym dniu w wyścigu jedynek (dyst. 2.000 m) pierwsze miejsce zajął mistrz ZSRR Donżenow w 7:45 przed Szeremetiewem CDKA — 7:49 i Czechosłowakiem Vrbą — 8:00.

Czwórki bez sternika wygrała osada Skrzydła Sowietów w 7:01, o pół długości przed drugą osadą tego klubu oraz załogą czechosłowacką.

SPORTOWCY WOJSKOWI ZDALI EGZAMIN

MARYNARKA WOJENNA

zwycięża w wodzie i na lądzie

Starościński 7 m w dal — Kardaś 10,9 na 100 m — Skrzypek 51,8 na 400 m

Mistrzostwa lekkoatletyczne Wojska Polskiego przyniosły kilka dobrych wyników.

Starościński w skoku w dal wynikiem 700 zakwalifikował się na trzecie miejsce w tegorocznej tabeli najlepszych dziesięciu skoczków w Polsce. Uzyskał on ten wynik w trzeciej kolejce, mając poprzednie skoki 650, 678, po czwartym skoku 676 zrezygnował z dalszych.

Wyniki: 1) Starościński (Inst. C)— 700 (rekord WP). 2) Biczak (Warszawa) — 645. 3) Toman (Mar. W)— 630. 4) Milecki (Bdg)—627. 5) Twardowski (Mar. W) — 624. 6) Kryszewski (Lotn.) — 619.

Dobrymi wynikami mogą pochwalić się czterystumetrowcy. Mistrz wojska i rekordzista Skrzypek osiągnął 51,8, a jego największy rywal i (przed biegiem) faworyt tej konkurencji — Kubera — 52,2. Oba te wyniki zostały osiągnięte w drugim przedbiegu, ponieważ zawodnicy na 400 m tak jak przedtem na 1.500 m byli podzieleni według czasów uzyskanych w zawodach okręgowych.

Przedbieg I: 1) Walczak (Lot) — 53,8. 2) Mirowski (Lot) — 54,6. 3) Stelmach (Bdg) — 55,0.

Przedbieg II: 1) Skrzypek (W-wa) — 51,8. 2) Kubera (Mar W) —52,2. 3) Pyż (Mar W) — 53,0. 4) Walczak (Wr) — 53,4. 5) Przysiaźnik (W-wa) — 54,0. 6) Tokarczyk (Bdg) — 54,6.

Ostateczna kolejność zawodników została ustalona na podstawie czasów uzyskanych w przedbiegach.

Emocjonujący był bieg 5.000 m, w którym zwycięzca biegu na 1.500 m — kpr. Szwargot potwierdził swój duży talent. Bieg prowadził Czerniak z Wrocławia. Na 7 okrążeniu stawka jest rozciągnięta i Szwargot, biegnący do tej pory jako szósty, musi włożyć dużo wysiłku, żeby dojść prowadzącego, a kiedy go dogonił, obaj oderwali się od pozostałych. Na trzy okrążenia przed metą Szwargot zwiększa tempo, mija Czerniaka, ten jednak nie daje za wygraną i z kolei mija Szwargota, który jednak za chwilę w morderczym tempie wychodzi na czoło i coraz bardziej powiększa dystans, wygrywając bieg zdecydowanie. Za jego plecami zaciętą walkę o drugie miejsce stoczyli Czerniak i Bogucki.

Wyniki: 1) Szwargot (Bdg) — 16:08,4 (rekord WP). 2) Czerniak (Wr) — 16:19,6. 3) Bogucki (Bdg) —16:19,8. 4) Tokarski (Wr)—16:31,2. 5) Kwiatkowski (W-wa) — 16:44,0. 6) Witkowski (W-wa) — 16:55,0.

Słabiej wypadł rzut oszczepem, gdzie zwycięzca Nowak, mimo że nie osiągnął zbyt dobrego wyniku, wygrał zupełnie pewnie, prowadząc od pierwszego rzutu.

Wyniki: 1) Nowak (W-wa) — 48,89 (rekord WP). 2) Bogdan (Lotn.)—43,26. 3) Włodarczyk (Mar W) — 42,51. 4) Twardowski (Mar. W.) — 42,50. 5) Banasik (Lotn.) — 41,00. 6) Kępka (Wr) — 40,85.

W ostatnim dniu rozegrano trzy konkurencje. W finale 100 m por. Kardaś ustanowił rekord wojska. Wynik 10,9 kwalifikuje zwycięzcę do czołowych sprinterów Polski. Większą jeszcze rewelacją, niż wynik Kardasia, były czasy jego konkurentów, trzeba stwierdzić jednak, że w czasie biegu wiał w plecy zawodników wiatr. Nie był on zbyt mocny, wpłynął na polepszenie czasów najwyżej o 0,1 sek.

Wyniki: 1) Kardaś (W-wa) — 10,9. 2) Przysiaźnik (W-wa) — 11,0. 3) Pyż (Mar. W.) — 11,1. 4) Suszek (Kr.) — 11,1. 5) Gromadka (Wr.) — 11,7. 6) Banasik (Lotn.) — 11,8.

W kuli już w pierwszej kolejce wysunął się na czoło Pogorzelski—13,05 i do końca konkurencji nie był przez nikogo zagrożony. Za jego „plecami" toczyła się w odległości ok. 1 m zacięta walka o dalsze miejsca. Harmata dopiero w finale zapewnił sobie wicemistrzostwo wysuwając się o 7 cm przed Nowaka. Na ogół u wszystkich miotaczy zawodziła szybkość wyrzutu i przez to wyniki były słabsze niż należało sądzić z siły miotaczy.



Wojciechowski z Wrocławia wynikiem 320 zajął pierwsze miejsce w skoku o tyczce
Foto WAF

Wyniki: 1) Pogorzelski (Lotn.)— 13,05. 2) Harmata (Mar. W.) —12,36. 3) Nowak (W-wa) — 12,29. 4) Grabowski (Mar. W.) — 12,00. 5) Kardaś (W-wa) — 11,80. 6) Podraza (Bdg) — 11,78.

W sztafecie olimpijskiej doszło do rewanżowego spotkania między Kuberą i Szwargotem. Kubera wygrał pewnie, zapewniając swej sztafecie taką przewagę, która powiększona jeszcze przez Pyża, dała jej wyraźne zwycięstwo. Szwargot przecenił swe siły, a jak mówili jego koledzy, czuł w nogach piątkowe 5.000 m. Na drugim okrążeniu na 150 m przed końcem swego dystansu (800 m) dał się wyprzedzić Kuberze i Czerniakowi, jednak ta trójka tak oderwała się od pozostałych, że czwarta na mecie sztafeta Warszawy, mimo posiadania na dalszych zmianach takich mocnych biegaczy, jak Skrzypek, Przysiaźnik i Kardaś — nie mogła ich dojść.

Wyniki: 1) Marynarka Woj. — 3:30,0. 2) Wrocław — 3:32,2. 3) Bydgoszcz — 3:34,0. 4) Warszawa — 3:34,8. 5) Lotnictwo — 3:35,8. 6) Kraków — 3:36,2.

Ostateczna punktacja (wg tabeli fińskiej) mistrzostw WP w lekkoatletyce:

	pkt.
1) Marynarka Woj.	— 19.341
2) Warszawa	— 18.756
3) Wrocław	— 18.025
4) Bydgoszcz	— 17.835
5) Lotnictwo	— 17.213
6) Kraków	— 15.317

Należy podkreślić, że we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych pobito rekordy Wojska. Świadczy to wyraźnie o podniesieniu poziomu tej gałęzi sportu wśród żołnierzy.

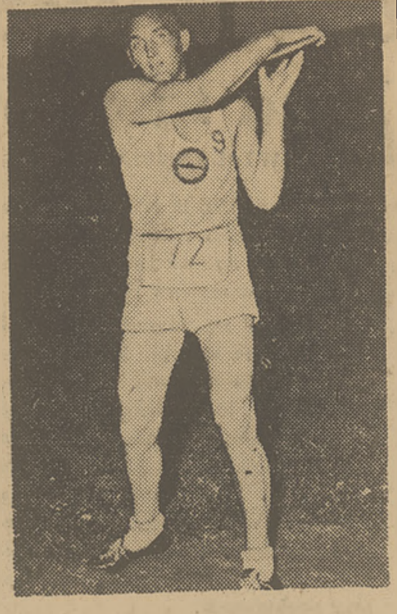
Sam.

Horcic 100 m - 10.7 Fikejz w dal - 719

Mistrzostwo Czechosłowacji w 10-boju zdobył Prihoda — Sokół Praga, uzyskując 6.223 pkt. przed Kubickiem z ATK — 6.058 pkt. i Snajdrem — 5.999 pk...

Bieg na 3.000 m z przeszkodami o mistrzostwo Czechosłowacji zgromadził 8 zawodnków. Zwyciężył w nim Roudny — Svit Gottwaldowo w 9:29,6.

Podczas zawodów lekkoatletycznych sprinter czechosłowacki Horcic przebiegł 100 m w 10,7, w skoku w dal zaś Fikejz uzyskał wynik 719.



Kpt. Żochowski (Mar. Woj.) zwycięzca w rzucie dyskiem — 40,57
Foto WAF

Lotnicy wygrywają w gimnastyce

Zawody gimnastyczne o mistrzostwo wojska zgromadziły zawodników w trzech klasach. Poziomem tegoroczne mistrzostwa znacznie przewyższyły lata poprzednie. Zwycięzcy zademonstrowali zupełnie poprawne ćwiczenia. Pierwsze zmagania na przyrządach oglądaliśmy w czwartek, kiedy walczyli zawodnicy III klasy. Z 30 startujących 28 zdobyło minimum tej klasy, to jest 45 pkt. (75 proc. możliwych do uzyskania).

A oto wyniki: 1) Cyrn (Lot) — 55,50; 2) Tass (Lot) — 54,95; 3) Ignatiew (Mar W) — 54,55.

W niedzielę startowali zawodnicy klasy II i jeden klasy I. Zawodnikiem tym był Kulpiński z Wrocławia, którego ćwiczenia wzbudziły aplauz widowni. Należy podkreślić dobrą organizację imprezy i dokładne informowanie publiczności o tym, co dzieje się na boisku. Ćwicze nia przeprowadzane były jednocześnie na trzech przyrządach, dzięki cze mu uniknięto monotonii.

Na czoło zawodników drugiej kla sy już po pierwszych ćwiczeniach wysunęli się Białecki i Tracz z Lotnictwa oraz Głowacki z Instytucji Centralnych. W końcowej punktacji ci trzej zawodnicy podzielili się pier wszymi miejscami. W punktacji dru żynowej zwycięzyli: Lotnicy przed Wrocławiem i Warszawą. Te trzy drużyny wybijały się wyraźnie poziomem nad inne.

I kl.: 1) Kulpiński (Wr.) 45,15.

II kl.: 1) Białecki (Lotn.) 55,50, 2) Tracz (Lot.) 55,35, 3) Głowacki (Inst. Centr.) 53,95.

PUNKTACJA DRUŻYNOWA

1) Lotnictwo	684,62
2) Wrocław	587,10
3) Warszawa	557,92
4) Bydgoszcz	287,75

Warszawa mistrzem WP w koszykówce

MISTRZOSTWA Wojska Polskiego w koszykówce cieszyły się dużym zainteresowaniem. Przez trzy dni zaciętych bojów, na trybunach zbierała się pokaźna ilość widzów, energicznie dopingując grających. Zgodnie z ogólnymi przypuszczeniami, decydujące spotkanie o tytuł mistrza rozegrały reprezentacje Warszawy i Krakowa, w których występowało najwięcej zaawansowanych koszykarzy z klubów ligowych lub A-klasowych. Spotkanie to zakończyło się ciężko wywalczonym, ale zasłużonym zwycięstwem Warszawy — drużyny bardziej wyrównanej i posiadającej lepsze rezerwy.

Reprezentacja Warszawy nie poniosła ani jednej porażki. Kraków przegrał tylko z Warszawą, plasując się na drugim miejscu. Drużyny, które zajęły dalsze miejsca, wykazały brak wyszkolenia technicznego i taktycznego, ale rzadko spotykana ambicja pozwalała im na nawiązywanie walki z czołówką.

Dobry zespół zaprezentowali Lotnicy, którym kondycji wystarczało jednak tylko na połowę spotkania. W spotkaniu Lotników z Krakowem, w którym padła rekordowa ilość punktów dla Krakowa (83:38), wynik do przerwy brzmiał 30:29. W przegranych meczach z Wrocławiem i Marynarką do przerwy prowadzili Lotnicy (16:15 i 16:11).

Wyniki: Warszawa — Kraków 42:37 (28:13), Warszawa — Wrocław 42:25 (17:7), Warszawa — Bydgoszcz 39:16 (20:11), Warszawa — Marynarka 47:24 (23:10), Warszawa — Lotnicy 65:25 (29:13), Kraków — Wrocław 33:28 (14:12), Kraków—Bygoszcz 26:22 (11:8), Kraków — Marynarka 58:39 (30:17), Kraków — Lotnicy 83:38 (30:29), Wrocław — Bydgoszcz 27:13 (14:6), Wrocław — Marynarka 34:21 (21:9), Wrocław — Lotnicy 37:27 (15:16), Marynarka — Bydgoszcz 53:37 (21:27), Marynarka — Lotnicy 29:27 (11:16), Bydgoszcz — Lotnicy 26:21 (10:8).

KLASYFIKACJA: 1. Warszawa — 5 pkt., 2. Kraków — 4 pkt., 3. Wrocław — 3 pkt., 4. Marynarka — 2 pkt., 5. Bydgoszcz — 1 pkt., 6. Lotnicy —0 pkt.

★

Towarzyskie spotkanie w siatkówce między mistrzem WP Marynarką a drużyną CWKS, zakończyło się zwycięstwem CWKS 3:2 (13:15, 5:15, 15:9, 15:6, 15:13).

LSC

Grad rekordów pływackich na mistrzostwach wojska

PIERWSZY dzień mistrzostw pływackich WP był dobrą zapowiedzią. Przekonały nas o tym następne starty zawodników, w czasie których bito rekordy WP, jak na zawołanie. Wyniki Cichońskiego, Piotrowskiego oraz zwycięzców pozostałych konkurencji, to nowe rekordy.

Niemałą sensację wśród braci pływackiej wywołała porażka Kiecki, znanego pływaka śląskiego i to w jego specjalności 200 m klas. Pokonali go oprócz Cichońskiego, Woźniak i Halicki.

Wojsko jest prawdziwym rezerwuarem talentów, dlatego też dobrze by się stało, gdyby utalentowani zawodnicy znaleźli się pod opieką trenerów. Przecież, gdyby Cichoński czy też Piotrowski znajdowali się w Warszawie, gdzie Wieliński jest zawsze „pod ręką" wyniki ich byłyby jeszcze lepsze.

Trzy dni walk na pływalni WKKF dostarczyły licznie zgromadzonej publiczności wiele emocji. Jak zwykle najciekawszy przebieg miały konkurencje sztafetowe. Zawody pływackie wykazały, że i w tej dziedzinie sportu uczyniono w wojsku wielki krok naprzód. (stp.)

WYNIKI TRZECH DNI:

50 m z granatem w umundurowaniu: 1. Łudziński, Wr. — 0:52,8; 2. Błoszyk, Lot. — 0:53,4; 3. Mrozowski, Wr. — 0:57,3; 4. Figas, Bydg. — 0:58,2.

200 m dow.: 1. Cichoński, Mar. — 2:51,5; 2. Lubianiec, Lot. — 2:58,3; 3. Gratkowski, Mar. — 2:59,7; 4. Podgórski, W-wa — 3:00,4.

200 m klas.: 1. Cichoński, Mar. — 3:09,3; 2. Woźniak, Wr. — 3:16,2; 3. Halicki, Bydgoszcz — 3:16,2; 4. Kiecka, Wr. — 3:16,7.

200 m grzb.: 1. Piotrowski, Bydg. — 3:01,8; 2. Fijak, Mar. — 3:05,9; 3. Czarnecki, Mar. — 3:06,2; 4. Kiecka, Wr. — 3:09,2.

300 m na boku: 1. Kruszyński, Bydg. — 4:54,2; 2. Niewiadomski, Mar. — 4:54,8; 3. Świerczyński, W-wa — 4:57,2; 4. Górzyński, Lot. — 5:01,8.

400 m dow.: 1. Fijak, Mar. — 6:26,0; 2. Lubianiec, Lot. — 6:30,2; 3. Kruszyński, Bydgoszcz — 6:31,8; 4. Tylkowski, Wr. — 6:38,1.

5×100 m. zmiennym: 1. Marynarka — 3:55,3; 2. Bydgoszcz — 4:08,0; 3. Wrocław— 4:14,7; 4. Lotnictwo — 4:19,8; 5. Warszawa — 4:39,8; 6. Kraków — 4:44,4.

15-letnia mistrzyni sportu Związku Radzieckiego

WSZECHZWIĄZKOWY Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR nadał 15-letniej Ironie Turowa (Leningrad) tytuł „mistrzyni sportu".

Młoda zawodniczka Leningradu legitymuje się doskonałymi rezultatami, które uzyskała na zawodach lekkoatletycznych w czasie pobytu reprezentacj Węgier w ZSRR.

Należą do nich wyniki, jakie uzyskała na 100 m — 12,1 i 200 m — 25,1. Oba te wyniki są rekordami juniorek ZSRR.

LENINGRAD. — W Leningradzie zakończyły się zawody tenisowe o mistrzostwo ZSRR, w których uczestniczyło ponad 150 najlepszych juniorów radzieckich. W grze pojedyńczej chłopców zwyciężył Łukirski (Leningrad), bijąc w finale Szulgę 6:2, 8:6, 6:4.

Mistrzostwa w grze pojedyńczej juniorek zdobyła Litwinka Slizite.

Sportowcy na rzecz walczącej Korei

OB. BRONISŁAW KOSZTOWNIAK, nauczyciel z Ostrowca kieleckiego — zasłużony działacz sportowy — nagrodzony przez WKKF w dniu święta Odrodzenia premią w wysokości 20 tys. zł., przesłał na ręce przewodniczącego WKKF 5 tys. zł., prosząc o przekazanie tej kwoty na fundusz pomocy dla walczącej Korei.

Jednocześnie ob. Kosztowniak zobowiązał się wzmóc swoje wysiłki na polu pracy nad rozwojem i umasowieniem kultury fizycznej w Polsce Ludowej.

DO FALI protestów przeciwko barbarzyńskim metodom agresorów amerykańskich, którzy w bestialski sposób bombardują bezbronną ludność cywilną Korei, dołączyli się również sportowcy poznańskiego Związkowca — Warta, przesyłając braterskie, gorące pozdrowienia walczącej młodzieży koreańskiej oraz wyrażając swe głębokie oburzenie przeciwko interwencji imperialistów amerykańskich. Związkowcy postanowili przeznaczyć ze wszystkich dochodów netto, uzyskanych z imprez sportowych w miesiącu sierpniu br. — 10 proc. na fundusz pomocy dla ludności Korei, wzywając wszystkie kluby sportowe w Polsce do podjęcia podobnej akcji.

Z INICJATYWY ŁOZPN odbyła się na boisku ŁKS Włókniarz impreza sportowa, z której dochód przeznaczono na pomoc dla ofiar nalotów amerykańskich w Korei.

W meczu piłkarskim zarząd ŁOZPN pokonał łódzkich sędziów 4:3 (2:2). W biegu na 3.000 m zwyciężył Kowalski (Unia) w 9:29,6. przed Jasińskim (Związk). W biegu na 100 m dla prezesów okręgowych związków sportowych zwyciężył red. Szumlewski (ŁOZLA) — 14,7 przed Tymowskim (ŁOZM) — 15,0.

Reprezentacyjna kadra szermierzy polskich: Kazimierczak, Banaś i Dajwłoski dała wraz z juniorami pokaz walk szermierczych na florety.

N. Makarcew

Koło sportowe przy zakładzie pracy

PRZEDMOWA

KSIĄŻKA Makarcewa „Koło sportowe przy zakładzie pracy" — to wynik 30-letnich najlepszych doświadczeń rozwoju masowego sportu w Związku Radzieckim. Dla czytelnika polskiego książka ta ma specjalną wartość i znaczenie. Daje ona bogaty i szczegółowy obraz życia podstawowego ogniwa radzieckiego ruchu sportowego, zaznajamia z tokiem codziennej działalności jego władz organizacyjnych, sekcji i drużyn, ukazuje z bliska twórczy wysiłek radzieckich sportowców. Makarcew pokazuje ludzi pracy, przodowników i przodownice ruchu stachanowskiego, dla których sport jest nie tylko radosną rozrywką i odpoczynkiem, ale przede wszystkim ważną dziedziną wychowania nowego człowieka i ważnym czynnikiem przygotowania narodu radzieckiego do najbardziej zaszczytnych zadań epoki socjalizmu — wydajnej pracy produkcyjnej i obrony pokoju.

Książka Makarcewa jest jak gdyby specjalnie napisanym podręcznikiem dla działaczy, organizatorów i aktywistów na obecnym etapie rozwoju naszego ruchu sportowego.

Polski ruch sportowy dzięki trosce i opiece państwa ludowego i czołowej siły naszego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej uwolnił się od niesławnych tradycji sportu kapitalistycznego i za wzorem Związku Radzieckiego przyjął nowe postępowe formy organizacyjne w postaci masowych organizacji ludzi pracy miast i wsi — Związkowych Zrzeszeń Sportowych i Ludowych Zespołów Sportowych.

Mamy już pewne osiągnięcia w rozwoju tych organizacji, ale mamy jeszcze wiele braków i niedociągnięć. Ogromne zadania stawia przed nami w dziedzinie kultury fizycznej i sportu wrześniowa Uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i 6-letni plan budowy podstaw socjalizmu. Aby realizować te zadania musimy wychować szerokie rzesze organizatorów i kierowników podstawowego ogniwa naszego ruchu sportowego na wsi i przy zakładach pracy w mieście.

Książka Makarcewa pomoże nam w tej wielkiej pracy, stanie się niezbędnym doradcą każdego działacza, instruktora, przodownika i aktywisty. Znajdą oni w niej praktyczne i szczegółowe wskazania, jak pokonywać codzienne trudności i jak konkretnie wykonywać wielkie zadania umasowienia ruchu sportowego i podniesienia go na wysoki poziom ideowy i wychowawczy.

Niewątpliwie praca nasza nie od razu da tak wspaniałe wyniki, jakie osiągnęły opisane przez Makarcewa organizacje bratniego sportu radzieckiego. Ale zadaniem naszym jest jak najpełniej wykorzystać bogate doświadczenia naszych radzieckich przyjaciół i w oparciu o wspaniałe osiągnięcia Polski Ludowej — zbudować rzeczywiście masowy ruch sportowy, który posłuży wszechstronnemu rozwojowi młodzieży i mas pracujących naszego narodu.

HENRYK SZEMBERG
sekretarz GKKF

Poniżej zamieszczamy kilka fragmentów z tej cennej książki:

WYCHOWANIE fizyczne odgrywa w Związku Radzieckim ogromną rolę. Radziecki ruch sportowy rozwijał się i wzrastał z młodą republiką radziecką i osiągnął niebywały rozmach i rozkwit. Stał się jednym z zasadniczych środków komunistycznego wychowania młodzieży i wzmocnienia zdrowia szerokich mas pracujących.

Wodzowie partii bolszewickiej i państwa radzieckiego Lenin i Stalin nadawali zawsze nadzwyczajną wielkie znaczenie kulturze fizycznej.

„W naszym robotczym kraju — mówił Lenin — potrzebne są milionowe armie silnych fizycznie ludzi, ludzi silnej woli, męstwa, energii i wytrwałości. Do nich należy przyszłość, ich ręce zdobędą prawo budowania nowych podstaw społeczności ludzkiej".

W marcu 1918 roku VII Zjazd Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) powziął, na podstawie referatu Lenina o wojnie i pokoju, wniosek o konieczności powszechnego przysposobienia wojskowego robotników i chłopów w celu obrony młodej republiki przed wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami. Utworzone organizacje „Wsiewobucza" — powszechnego przysposobienia wojskowego kładły w pracy swej niemały nacisk na zaprawę sportową w wieku przedpoborowym, stanowiąc w ten sposób podwaliny potężnego radzieckiego ruchu sportowego.

Już po roku istnienia Powszechne Przysposobienie Wojskowe zorganizowało pierwsze wojskowo-sportowe święto. Święto to było prototypem późniejszych wspaniałych rewii sportowych.

W mowie wygłoszonej na święcie sportowym, Lenin powiedział: „Dzisiejsza uroczystość wskazuje, jakie sukcesy osiągnęliśmy i jakie nowe siły rosną w łonie klasy robotniczej".

I oto po 28 latach, 20 lipca 1947 roku, owa nowa siła wychowana i wypiastowana z ojcowską troskliwością przez bolszewicką partię, złożyła Ojczyźnie raport o dokonanej pracy, o swoich osiągnięciach.

Setki tysięcy sportowców wyszło na ulice, place i stadiony, aby zademonstrować swoją sprawność i wyszkolenie fizyczne. Najlepsi z nich wzięli udział we Wszechzwiązkowej Defiladzie Sportowców na moskiewskim stadionie „Dynamo". Była to rewia siły i zręczności, święto potężnej i radosnej młodości. Sportowcy szesnastu republik związkowych uosabiali niezłomną przyjaźń narodów ZSRR. Wyrażali szczerą, gorącą miłość Ojczyzny, miłość do wielkiego Stalina, triumf pracy socjalistycznej i mądrej, leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej.

Partia i rząd wysoko ocenili osiągnięcia radzieckich sportowców. Rząd ZSRR wydał 22 lipca 1947 r. w Pałacu Kremlowskim przyjęcie dla uczestników Wszechzwiązkowej Defilady Sportowej. W czasie przyjęcia odbyło się spotkanie najwybitniejszych sportowców z tow. Stalinem, z kierownikami partii i rządu. W. Mołotow, przemawiając w czasie przyjęcia, oświadczył:

— Towarzysze i Towarzyszki Sportowcy! W imieniu Rządu i Centralnego Komitetu naszej Partii składam wam gratulacje z okazji nowych osiągnięć radzieckiego sportu, tak pięknie zademonstrowanych w dniu święta sportowego w Moskwie i w całym Związku Radzieckim.

W tym sportowym święcie — święcie młodości i zdrowia, cały naród radziecki widzi, że nasza pracowita, dzielna i pełna radości życia młodzież rośnie i krzepnie jako niezwyciężona siła kraju radzieckiego, jako niezawodna ostoja nowej kultury świata i postępu ludzkości.

Stalinowska opieka i kierownictwo uskrzydla naszą młodzież, otwierając jej swobodną drogę do rozwoju i doskonalenia się duchowego i fizycznego.

Wznoszę toast za naszą stalinowską młodzież, za naszą świetną armię sportową, za dalsze sukcesy i rekordy naszych sportowców — za wasze zdrowie towarzysze! — Następnie Mołotow powiedział:

— Nasi sportowcy, nasza młodzież i jej osiągnięcia — okazały się jednym z najlepszych sprawdzianów rozwoju naszego kraju, jego młodości i zdrowia, jego wiary we własne siły i przyszłość. d. c. n.

K. GRYŻEWSKI

Rewia młodych pięści w Szczecinie

Kondycja - słaba, poziom - przeciętny, sędziowanie - dobre

Na horyzoncie kilka talentów

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

SZCZECIN, 13.8. (Tel. wł.) — Niestety w ubiegłym roku nie byłem na mistrzostwach juniorów we Wrocławiu, nie mam więc materiału porównawczego. Muszę zasięgnąć opinii u innych.

— Wydaje mi się — mówi prezes Jędrzejewski, iż przeciętna wyszkolenia juniorów była wtedy wyższa.

Z tą opinią zgadzają się i inni specjaliści od boksu i dodają, że termin wakacyjny na organizowanie mistrzostw juniorów nie jest zbyt szczęśliwy. Mistrzostwa bowiem odbywają się w zbyt wczasowym nastroju i nie wszyscy chłopcy są do nich należycie przygotowani.

ZAWIODŁA KONDYCJA

Tak chyba jest w istocie — widzieliśmy w Szczecinie wielu bokserów zupełnie nieźle wyszkolonych technicznie, którzy jednak zawodzili kondycyjnie.

Obserwacja charakterystyczna dla mistrzostw szczecińskich wyraża się w kilku słowach: juniorzy raczej walczyli na dystans, unikali półdystansu, tak jakby nie umieli skracać odległości między przeciwnikami. Walki w zwarciu, nie mówiąc już o prawidłowym wyjściu ze zwarcia, należały do białych kruków.

Przeciętny poziom w pierwszym dniu był dość słaby. Wzrastał on jednak w następnych dniach, a walki półfinałowe i finałowe, z małymi wyjątkami, stały na dobrym poziomie.

Dużym minusem mistrzostw była nieobecność przedstawicieli trzech okręgów: Olsztyna, Rzeszowa i Białegostoku — a więc okręgów słabszych, których właśnie cały wysiłek powinien iść w kierunku szkolenia młodych kadr pięściarskich. Wydaje się również, że niektóre drużyny były nieszczęśliwie zestawione. Tak np. Warszawa ma niewątpliwie lepszych juniorów, niż tych, których oglądaliśmy w Szczecinie.

ZWYCIĘŻYŁ POZNAŃ

Pierwsze miejsce drużynowo zdobył Poznań — 19 pkt., co świadczy dobitnie, że w tym okręgu praca stanęła na wysokości zadania. Drugie miejsce Śląsk — 17 pkt., 3) Wrocław — 13 pkt., 4) Gdańsk — 13 pkt., 5) Szczecin — 12 pkt., 6) Warszawa, Pomorze, Częstochowa po 6 pkt., 7) Lublin — 4 pkt., 8) Łódź i Kraków — bez punktów.

Gdańsk otrzymał nagrodę za najlepsze przygotowanie drużyny. I chyba słusznie. Okręg ten zaprezentował najbardziej wyrównany zespół, o największym temperamencie. Gdańszczanie byli najlepszymi fajterami i chyba jedynymi, którzy usiłowali rozwiązywać walki w półdystansie.

DROGOSZ REWELACJĄ

Mistrzostwa w Szczecinie nie wyłoniły większych ilości talentów. Niewątpliwie jednak mieliśmy kilka przyjemnych niespodzianek. Największą indywidualnością jest kielczanin Drogosz w piórkowej. Ten młodziutki chłopaczek jakby się urodził z rękawicami na rękach. Posiada on wrodzone zdolności bokserskie, wspaniałe wyczucie dystansu, szybki refleks, inteligentne rozwiązania taktyczne, dobre blokowanie. Drogosz myśli na ringu i nie popełnia fałszywych kroków. Nadto w papierowej dobrze wypadł Czerwiński z Poznania.

Obsada wagi muszej była na dobrym poziomie. Wysunął się na czoło dobry Murawski ze Szczecina. Chłopiec ten jest bardzo szybki. Podobał się fajter Boettcher z Gdańska, niestety, będący w słabej kondycji. Podobał się również kontr-bokser Wilk z Lublina. W koguciej na wyróżnienie zasługuje Samulewski z Gdańska — fajter, który nieco przypomina Antkiewicza; w piórkowej dobrą techniką wyróżnił się przede wszystkim Owczarczyk ze Śląska; w lekkiej wybił się ponad poziom Leiss z Bydgoszczy, dobrze postawiony technicznie i rozumiejący co to jest sztuka pięściarska. Dobrze wypadli Hecht i Sawicki. W półśredniej podobał się Zelka z Gdańska. Bokser ten, o dużym temperamencie, przegrał w finale na skutek 2 napomnień.

WAGI CIĘŻKIE SŁABE

W średniej poziom był słaby. Najkorzystniej wypadł Słupski dzięki inteligentnie przeprowadzonym walkom. W półciężkiej bez konkurencji okazał się Krauz z Opola. Jest to fajter, który jednak wyraźnie przekłada atak i niechętnie kontruje. Obok Drogosza — Krauz jest niewątpliwie największą rewelacją mistrzostw.

— Startowałem w półciężkiej — opowiada nam Krauz — gdyż miałem pół kila nadwagi, w przyszłości jednak będę walczył w średniej.

W ciężkiej startowało tylko 4 zawodników jeszcze bardzo surowych. Wszyscy czterej reprezentują obiecujący materiał.

Przed i po wszystkich walkach przeprowadzano doświadczalne badania lekarskie, tak jak to było w Gdańsku. Organizacja dobrze przemyślana do ostatnich szczegółów.

JAWNOŚĆ ZDAŁA EGZAMIN

Doniosłym wydarzeniem w historii pięściarstwa polskiego było jawne sędziowanie, stosowane oficjalnie poraz pierwszy w Polsce. Sędziowanie odbywało się w ten sposób, iż po każdej walce ogłaszano nazwisko sędziego punktowego i podawano do wiadomości publicznej punktacje wszystkich rund.

Wydaje mi się, że system ten zdał egzamin, a to dlatego, że dał bogaty materiał dla trenerów, instruktorów, sekundantów, którzy mogli przekonać się, jak sędziowie oceniają. Sądzę, że również publiczność, która chciała nauczyć się punktowania — mogła skorzystać wiele. Nadto system jawnego sędziowania niewątpliwie pobudził naszych arbitrów do czujności przy punktowaniu.

Niestety, w niektórych nielicznych wypadkach zachodziły rażące dysproporcje przy ocenie, którymi niewątpliwie zajmie się Wydział Spraw Sędziowskich PZB.

Jedynym, nieprzyjemnym zgrzytem była awantura, która wynikła w czasie półfinałów. Powodem była nieznaczna porażka ulubieńca szczecińskiej publiczności Bargiela, który przegrał z Hechtem ze Śląska. Część publiczności zachowała się karygodnie, zdradzając zupełny analfabetyzm w wychowaniu sportowym. Grupa niekulturalnych i niezdyscyplinowanych wyrostków zdzierała sobie na wyścigi gardła. Rzucano nawet butelkami raniąc dwie osoby. Jedną z nich musiało pogotowie odwieźć do szpitala. Zawody trzeba było przerwać na pół godziny.

Nowi mistrzowie

Drogosz Leszek, (waga papierowa), uczeń z Kielc, stoczył 20 walk, członek ZMP, trener Szczygłowski. Gra również dobrze w ping-ponga.

Murawski Roman (waga musza), Szczecin. Pomocnik ślusarski, ojciec palacz w Centrali Rybnej. 2 lata boksuje. 2 razy wygrał z Liedtke. Mistrz Polski Związku Budowlanych.

Samulewski Wojciech, (waga kogucia), Uczeń szkoły poligraficznej w Sopocie. Ojciec pracuje w Zarządzie Miejskim. Stoczył 120 walk. Trener Guza. Członek ZMP.

Owczarczyk Jan (waga piórkowa), 63 walki. Uczeń ślusarski, ojciec kolejarz, kierownik pociągu. Uczył się boksu u Szydły, następnie u Szczepańskiego. Członek ZMP.

Leiss Leszek (waga lekka). 32 walki. Uczeń rzeźnicki, trener Tchumiński. Członek ZMP. W swej karierze wygrał z wicemistrzem Polski Piotrowskim.

Kazimierczak Bohdan (waga półśrednia). Uczeń piekarski. Trener Majchrzycki.

Słupski Józef (waga średnia). W tym roku uzyskał maturę, wstępuje na wydz. prawny Uniwersytetu Wrocławskiego. Ojciec inspektor szkolny w Legnicy. Aktywista ZMP. Stoczył 38 walk. Trener Klimecki.

Krauz Franciszek (waga półciężka) z Opola. Trener Michniewicz. Ma zamiar studiować w szkole WF we Wrocławiu. Członek ZMP, ojciec maszynista kolejowy.

Biel Władysław (waga ciężka), trener Galus. Uczeń gimnazjalny. Ojciec metalowiec. Stoczył 16 walk. Obecnie waży 82 kg.

Ilu startowało?

W papierowej — 6 uczestników,
w muszej — 9,
w koguciej — 8,
w piórkowej — 11,
w lekkiej — 10,
w półśredniej — 8,
w średniej — 7,
w półciężkiej — 6,
w ciężkiej — 4.

WYNIKI ĆWIERĆFINAŁÓW

Papierowa — Drogosz, Częst. pokonał Niedźwiedzkiego Pom.; Górski, Gd. wygrał przez t. k .o w II rundzie z Młodzińskim, Lubl.;

musza — Zadecki, Pozn. pokonał Nieguta, Częst., a Wilk, Lubl. zwyciężył Skowrona, Śląsk;

piórkowa — Paździoch, Szcz. wypunktował Mędralę, Lubl., Orłowski, Pom. wygrał z Trąbką, Pozn., Rosiak, W-wa wypunktował Hajackiego, Krak., Owczarczyk, Śląsk pokonał Jasimowicza, Częst.;

lekka — Leis, Pom. wygrał z Pieczakiem Łódź, a Bańkowski, Gd. z Blachem, W-wa;

średnia — Słupski, Wr. pokonał Szczepańskiego, Łódź; Posmowski, Szcz. wypunktował Łęgowskiego, Pom.; Mrówka, Poznań wygrał z Kopickim, Gd.;

półciężka — Kaszak, Lubl. wygrał z Budiłą, Wr.; Kraus, Śl. zmusił do poddania się w II rundzie Ambrożaka, Łódź.

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW

Papierowa — Czerwiński, Pozn. wygrał z Mędrzakiem, Śląsk, a Drogosz, Częst. z Górskim, Gd.;

musza — Zadecki, Pozn. wygrał z Wilkiem, Lubl., a Murawski, Szcz wypunktował Boetchera, Gd.;

kogucia — Napieralski, Wr. wypunktował Graczyka, Szcz., a Samulewski, Gd. — Gąsowskiego, Śląsk;

piórkowa — Paździoch, Szcz. wypunktował Pawłowskiego, Pom., a Owczarczyk, Śl. — Rosiaka, W-wa;

lekka — Leiss, Pom. pokonał Bańkowskiego, Gd., a Hecht, Śl. zwyciężył Bargiela, Szcz.;

półśrednia — Lelka,Gd. wygrał z Krasnożonem, Lubl., a Kaźmierczak, Pozn. pokonał Wojciechowskiego, Śl.;

średnia — Słupski, Wr. pokonał Kozioła, a Mrówka, Pozn. — Posmowskiego, Szcz.;

półciężka — Widuchowski, Pozn. wygrał z Grzelakiem, Szcz., a Kraus znokautował w II rundzie Stasiaka, Lubl.;

ciężka — Parkot W-wa pokonał Zwirczyńskiego, Pozn. a Biel Wr. — Kryszewskiego Gdańsk.

ŁKS WŁÓKN. — STAL PAFAWAG 2:2

WROCŁAW. We Wrocławiu gościła ligowa drużyna Włókniarza Łódź, która rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscowym Pafawagiem. Po ładnej i stojącej na dobrym poziomie grze, spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:2). W pierwszej połowie gry przewagę posiadali wrocławianie, którzy zagrali bardzo dobrze taktycznie.

Boks ma kadrę wyczynową

Obóz w Warszawie 1–14 września

SZCZECIN, 13.8 (Tel. wł.). W Szczecinie odbyło się posiedzenie Komisji Sportowej PZB w obecności trenerów i przedstawicieli okręgów. Postanowiono, iż obóz dla kadry reprezentacyjnej (1 — 14.9) odbędzie się w Warszawie. Na obóz mają się stawić: w muszej Kasperczak, Woźniak, Lebiedziński, w koguciej — Grzywocz, Soczewiński, Faska, w piórkowej — Antkiewicz, Brzeziński, Strenk, w lekkiej — Pasławski, Kurowski, Sadowski, Kempa, w półśredniej — Chychła, Debisz, Musiał, Krawczyk, w średniej — Krasek, Sznajder, Nowara, Iwański, w półciężkiej — Szymura, Glonka, Grzelak, Wieczorek, w ciężkiej — Rutkowski, Duda, Jaskóła, Gładysiak.

Jednocześnie sklasyfikowano juniorów, jako materiał dla komisji sportowej, która ma wyłonić kadrę reprezentacyjną: papierowa — Drogosz, Czerwiński, Jackowiak II, musza — Murawski, Boetcher, Wilk, kogucia — Samulewski, Napieralski, Graczyk, piórkowa — Owczarczyk, Kucharski, Rosiak, lekka — Leiss, Bańkowski, Hecht, Sawicki, półśrednia — Zelka, Krasnorząd, Kazimierczak, średnia — Słupski, Mrówka, Posmowski, półciężka — Krauz, Stasiak, Budziło, ciężka — Biel, Kryszewski, Parkot.

Piękny sukces hokeistów na trawie

Czechosłowacja pokonana 2:1

POZNAŃ, 13. 8. (Tel. wł.) Na pięknie udekorowanym boisku Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Poznaniu odbył się czwarty z kolei międzypaństwowy mecz hokeja na trawie między reprezentacją Czechosłowacji i Polski

Przed rozpoczęciem spotkania, zawodnicy byli serdecznie powitani przez prezesa Polskiego Związku Hokeja na Trawie, Piękniewskiego, odpowiedział kierownik ekipy czechosłowackiej, który podziękował za gościnne przyjęcie. Po wymianie upominków odegrano hymny państwowe: czechosłowacki i polski.

Czechosłowacja: Rybniczek, Kucera, Springer Rudolf, Baloun, Vokal, Karlec, Skleman, Springer Karol, Votava, Dworzak, Bouska.

Polska: Nowaczyk, Malkowiak, Zieliński, Pawlicki, Marzec, Maciaszczyk (Kapella), Czajka, Adamski, Malkowiak Maksymilian, Flinik J., Flinik A.

Spotkanie sędziowali: Rybnicek CSR i Zieliński — Polska.

Po trzech kolejnych porażkach, Polacy odnieśli pierwsze zwycięstwo nad reprezentacją Czechosłowacji, które jest w ogóle pierwszym sukcesem w dotychczasowej historii spotkań międzypaństwowych w hokeju na trawie.

Zwycięstwo drużyny polskiej, aczkolwiek nikłe, było w zupełności zasłużone. Zespół polski, doskonale przygotowany kondycyjnie, przewyższał swego przeciwnika szybkością, a pod względem techniki był drużyną równorzędną. Z wyjątkiem Czajki na prawym skrzydle, wszyscy zawodnicy grali bardzo ofiarnie i skutecznie, wygrywając większość pojedynków, a na wyróżnienie zasługuje cała lewa strona reprezentacji z niezawodnym Malkowiakiem J. w obronie na czele. Bramkarz Nowaczyk był mało zatrudniony i ponosi winę za puszczoną bramkę. Drużyna CSR była zespołem wolniejszym oraz grała wszerz boiska. Pod koniec spotkania goście zagrali zbyt ostro, a ofiarą tej gry padł Maciaszczyk, którego w ostatnich minutach zastąpił Kapella.

Z drużyny gości na wyróżnienie zasługuje dobry technicznie pomocnik Baloun oraz Dworzak i Votava w ataku.

Mecz rozpoczął się w szybkim tempie, przy czym Polacy od razu przechodzą do ataku i w 5 minucie uzyskują prowadzenie. Adamski przerzuca piłkę do Flinika J., ten zaś podaje ją swemu bratu, który zdobywa pierwszą bramkę. Kilka ataków gości kończy się na polskiej obronie. Od 10 minuty Polacy mają wyraźną przewagę i nie oddają inicjatywy do końca pierwszej połowy.

Po zmianie stron, gra wyrównuje się, jednak tempo w dalszym ciągu nie słabnie. Ataki drużyny polskiej, bardziej skonsolidowane, są groźniejsze od wypadów Czechosłowaków. W 43 minucie podanie Adamskiego Flinik J. zamienia na drugą bramkę dla Polski. Teraz do głosu dochodzą Czechosłowacy, jednak ich wypady kończą się na polskiej obronie. W 56 minucie Baloun bije rzut rożny, z którego Votava uzyskuje bramkę. Czechosłowacy dążą do wyrównania i 65 minucie Votava zdobywa bramkę, która jednak nie została uznana. Nie uznano również bramki zdobytej w kilka minut później przez Flinika.

Co mówią o meczu

PREZES PZHT, PIĘKNIEWSKI.— Drużyna polska po obozie osiągnęła maksimum kondycji i szybkością przewyższała Czechosłowaków. Zwycięstwo nasze jest zupełnie zasłużone i mogło być nawet wyższe, gdyby nie chwilowe załamanie psychiczne braci Fliników. Najlepszą częścią drużyny była jej lewa strona. Nadto wyróżnić trzeba Adamskiego Tadeusza, który był najlepszy na boisku. Drużyna Czechosłowacji grała zbyt wszerz boiska, a w ostatnich 10 minutach grała niepotrzebnie zbyt ostro. Podobał mi się Baulon, Votava oraz Bouszka.

KIEROWNIK DRUŻYNY CSR, BANKOVSKI: — Polacy byli lepsi i skuteczniejsi, toteż musieli wygrać. Podobali mi się przede wszystkim technicznie dobrze wyszkoleni bracia Flinikowie. Mam żal do sędziego Zielińskiego za nieuznanie drugiej bramki, zdobytej przez Baulona. Reprezentacja nasza była osłabiona, ale mimo to, muszę powiedzieć, że Polacy podciągnęli się mocno. Przyjęliście nas wspaniale. Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że w przyszłym roku zamierzamy gościć w Pradze kurs instruktorski, na który obok Bułgarów, Rumunów i Węgrów, poprosimy i Polaków.

TRENER VOTAVA: — Drużyna polska była przede wszystkim szybsza, miała lepsze opanowanie laski. Dobrzy byli przede wszystkim bracia Flinikowie, których szybkość i decyzja strzałowa zaimponowała mi. Teren nie odpowiadał nam, boisko było bardzo nierówne.

TRENER POLSKI, WOJTYSIAK: — Niezmiernie cieszę się że zwycięstwa, które jest pierwszym w historii polskiego hokeja. Jak z dzisiejszego meczu wynika, praca na obozie nie poszła na marne. Na podkreślenie zasługuje ofiarna gra wszystkich zawodników z Maciaszczykiem, Adamskim Tadeuszem, z braćmi Flinikami na czele. Według przebiegu gry, wynik powinien być jeszcze wyższy. Porównując dzisiejszą grę z próbą na turnieju międzynarodowym w Chomotowie, stwierdzić wypada, że Polacy grali bardziej zespołowo i wykazali dużą wszechstronność w akcjach. **Al.**

Biderman mistrzem w olimpijkach

na jeziorze Kiekrz

POZNAŃ, 13. 8. (Tel. wł.) Po kilkudniowych bojach zakończono na jeziorze Kiekrz zawody żeglarskie o tytuł mistrza w kategorii olimpijek. Już pierwsze biegi finałowe wskazały na to, że dotychczasowy dwukrotny mistrz Polski, Koszyca, będzie musiał ciężko walczyć o utrzymanie tytułu, bowiem doskonale usposobiony Biderman zagrażał mu już po trzech biegach, a następnie wysunął się na pierwsze miejsce, nie oddając już prowadzenia.

Ostatni, niedzielny, bieg finałowy był tylko formalnością, natomiast uwaga wszystkich kierowana była na walkę o drugie miejsce. Wszyscy zawodnicy wystartowali dobrze i prowadzenie objął Biderman, przed rewelacją mistrzostw, Wł. Fischerem (LZS Kiekrz), który wygrał pierwszy bieg finałowy, a na dalszych wypracował sobie już dość pokaźną ilość punktów, które w razie zwycięstwa w ostatnim biegu — mogły mu przynieść przy odpowiednim układzie sił tytuł wicemistrzowski. Pierwsze okrążenie wykazało jednak, że zawodnikowi LZS brak jeszcze rutyny. Na czoło wyszedł Biderman przed Szloserem i Koszycą, a na dalszych miejscach uplasowali się Fischer Br. (Ogn. Poznań), Fischer Wł., Knasiecki i Daszko. Po drugim okrążeniu prowadził dość pewnie Szloser przed Bidermanem i Koszycą, jednak na 500 m przed metą na czoło wyszedł Biderman, a na drugą — Koszyca. Szloser zajął dopiero trzecie miejsce wskutek złego manewrowania w czasie ciszy..

W punktacji ogólnej tytuł mistrza Polski zdobył Biderman (CWKS Warszawa) 4.898 pkt. przed Koszycą (Ogn. Poznań) — 3.393 pkt., Fischerem Br. (Ogn. Poznań) — 2.594 pkt., Fischerem Wł. (LZS Kiekrz) — 2.597 pkt., Szloserem (CWKS W-wa) — 2.546 pkt., Knasieckim (ZMP Poznań) — 1.907 pkt., Daszko (AZS Wr) — 1.196 pkt.

Glinka przed Nowoczkiem

SZCZECIN, 13.8 (tel. wł.) — Odbył się tu wyścig kolarski dookoła Szczecina, zorganizowany przez Ogniwo, zamiast odwołanego wyścigu „Brzegiem Polskiego Bałtyku". Startowało 31 kolarzy, w tym większość czołowych zawodników polskich, którzy przyjechali na odwołany wyścig. Zwyciężył Glinka, przebywając 118 km w 3:16,09 przed Nowoczkiem — 3:16,15 i Hadasikiem 3:16,16 (wszyscy Unia Ruch Chorzów); 4. Wandor (Kr.), 5. Janicki, 6. Sollowski (obaj Szczecin), 7. Rzeźnicki, 8. Paprocki, 9. Weglenda.

Wyścig dla karłowiczów na ok. 60 km wygrał Leańczyk (Ogn. Byt.) — 1:41.15,5 przed Kladeckim (Ogn. Szcz.) — 1:41,24 i Brzóską.

250 tys. związkowców na starcie imprez masowych w I półroczu 1950 r.

Według danych Wydziału Kultury Fizycznej CRZZ w pierwszym półroczu 1950 r. w imprezach i akcjach masowych wzięło udział ponad 250 tys. sportowców, zrzeszonych w związkowych klubach sportowych i kołach sportowych przy zakładach pracy.

W Biegach Narodowych startowało 128.340 związkowców, najwięcej ze Zrzeszenia Sportowego Stal.

W nauce jazdy na łyżwach wzięło udział 4.177 osób, przy czym najwięcej ze Zrzeszenia Sportowego Górnik.

W biegach narciarskich startowało 1.899 osób, najwięcej ze Zrzeszenia Sportowego Kolejarz.

W turnieju piłki ręcznej dla kół sportowych wzięło udział 15 tys. osób. Najwięcej drużyn wystawiło ZS Ogniwo.

W turniejach tenisa stołowego startowało 3.5 tys. osób.

W imprezach masowych, zorganizowanych w dniu Święta Kultury Fizycznej brało udział ponad 100 tys. sportowców — członków Związków Zawodowych.

Rewanż Czechosłowaków

w meczu Praga — Wielkopolska 2:1

POZNAŃ, 13.8 (Tel. wł.). Reprezentacja Pragi zrewanżowała się za porażkę w meczu CSR — Polska, wygrywając w Gnieźnie z reprezentacją Wielkopolski 2:1 (2:1). Prażanie wystąpili w identycznym składzie, co dnia poprzedniego, natomiast reprezentacja Wielkopolski w składzie osłabionym, bez doskonałego obrońcy Małkowiaka Jana, Maciaszczyka a w dodatku w 12 min. gry utraciła na skutek kontuzji prawoskrzydłowego Czajkę.

Goście zagrali z miejsca bardzo bojowo, narzucając b. silne tempo. Niepewność i nerwowość obrońców polskich przytomnie wykorzystana została w tym okresie przez drużynę gości, którzy w krótkim odstępie czasu uzyskali dwie bramki, pierwszą w 16 min. przez Votavę, drugą w minutę później przez Bouszkę. Na tak silne ataki Polacy odpowiedzieli zwiększonym tempem i z pięknego przeboju Flinika A. uzyskali w 18 min. pierwszą bramkę. Dalsze ataki Czechosłowaków i Polaków zostały skutecznie likwidowane przez obie linie obronne.

Pod koniec zawodów obaj sędziowie Rokita (CSR) i Polcyn (P) bardzo często przerywali akcję napadów na skutek urojonych spalonych względnie innych przewinień.

W drużynie CSR na wyróżnienie zasłużyli: bramkarz Rybnicek, który zademonstrował kilka udanych wybiegów, Votava, Baulon i Bouszka. Wśród Polaków najlepsi byli: Zieliński, Marzec oraz Małkowiak II i Adamski w ataku.

Janicki (Wr.) wygrał na torze

W Jeleniej Górze odbyły się wyścigi kolarskie na torze, z udziałem zawodników, zgrupowanych na obozie kondycyjnym ZS Włókniarz.

W wyścigu na 10 okrążeń toru zwyciężyła drużyna, w składzie: Borucz, Malinowski, Komper, Nieszawa — 6:46,2.

W drużynowym wyścigu australijsko-włoskim zwyciężyła drużyna juniorów, w składzie: Błaszczak, Krawendczyk, Olczyk i Sroka — 2:14,4.

Na 25 okrążeń toru z 5 finiszami wygrał Janicki przed Malinowskim i Boruczem.

Ogólna klasyfikacja wyścigów zawodników „licencjonowanych": 1. Janicki — 15 pkt., 2. Komper, Łódź — 14 pkt., 3. Borucz, Łódź — 9 pkt.

WĘGRY — RUMUNIA W L.-A.

15 i 20 sierpnia odbędzie się w Budapeszcie międzypaństwowe spotkanie w lekkoatletyce Rumunia — Węgry w konkurencji juniorów.

Przedstawiamy hokeistów na trawie

Małkowski Jan jest najstarszym graczem. Urodził się w roku 1919. Zawód — malarz pokojowy, w hokeju gra od 1934 roku, w reprezentacji grał 3 razy. Jego brat Maksymilian jest dyżurnym ruchu pod Poznaniem

Zieliński Walerian, ur. 8.9.29, elektromonter, gra od 45 roku, debiutant, przynależność klubowa Zw. Gniezno.

Pawlicki Br., ur. 28.12.25, pomocnik maszynisty, gra od 45 roku w Zw. Stelli, debiutant.

Marzec Ryszard, ur. 26.12.31, uczeń elektrotechniczny, gra w Stelli od 1945 roku, debiutant.

Maciaszczyk Narcyz, ur. 19.7.29, technik budowlany, gra w Zw. Stelli od 1946 roku, reprezentował Polskę w 1949 roku z CSR.

Czajka Eugeniusz, ur. 25.3.27, student (chemia), debiutant, gra od 48 roku w Zw. Stelli.

Adamski Tadeusz, ur. 19.7.22, kolejarz, grał w reprezentacji z CSR i Austrią.

Flinik Jan, ur. 9.10.32, uczeń rzeźnicki, od 1945 roku grał w juniorach Stelli. I mecz w reprezentacji (CSR).

Flinik Alfons, ur. 16.11.26, stolarz, gra od 1945 roku w Stelli.

Nawiasem mówiąc jest jeszcze jeden Flinik, odbywający służbę wojskową. Jest on najlepszy z trójki braci, która karierę hokejową rozpoczęła na podwórku, ucząc się gry ojcowską laską.

XXVI regaty o mistrzostwo Polski

Kobiety, młodsi i nowicjusze startują masowo

Słaba liczebność w kategorii seniorów

BYDGOSZCZ, 13.8. (Tel. wł.) XXVI regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski rozegrane po wojnie po raz 6 z rzędu na torze w Brdyujściu, zgromadziły na starcie rekordową ilość 513 zawodników z 23 klubów w 108 osadach, przy czym znaczną większość stanowiły osady młodszych i nowicjuszy, które walczyły ambitnie i dostarczyły licznie zebranej publiczności dużo emocji.

Taki na przykład bieg ósemek nowicjuszy, ósemek młodszych, czwórek nowicjuszy, czwórek młodszych, czwórek II klasy, jedynek nowicjuszy, zebrały na starcie po kilka osad o mniej więcej wyrównanym poziomie, co dawało w sumie bardzo ciekawą walkę na całej długości toru.

Liczne zgłoszenia osad do kategorii młodszej i nowicjuszy zmusiły organizatorów do rozegrania eliminacji. Podobnie wyglądało również u kobiet, z tą tylko różnicą, że daly one również po kilka osad w poszcze gólnych biegach w walce o tytuły mi strzowskie, czego nie można powiedzieć, niestety, o mężczyznach, u których mimo licznych zgłoszeń aż trzy biegi wygrane zostały walkowerem: w jedynce, gdzie na torze stanął jedynie Kocerka Teodor, mimo, że na miejscu obecni byli zgłoszeni: Verey i Csaba Dezso, w dwójkach na dwa długie i w czwórkach ze sternikiem.

W pozostałych konkurencjach startowało najwyżej po dwie osady. Jeżeli chodzi o czwórki ze sternikiem, to oprócz AZS Wrocław zgłoszony był jeszcze miejscowy Związkowiec, który wybrał jednak korzystniejszy dla siebie bieg czwórek bez sternika. Spotkał się on w nim ze swym najgroźniejszym konkurentem AZS z Wrocławia i po bardzo zaciętej walce wygrał dosłownie na ostatnich metrach różnicą kilkudziesięciu centymetrów — ustanawiając czasem — 5:48,4 nowy rekord toru.

Kolejarze z Bydgoszczy przegrali ósemkę w bieżącym sezonie dwukrotnie ze Związkowcem. Za trzecim razem udało się im zrewanżować i przeszedł tym samym zwycięstwo zespołowe po raz pierwszy po wojnie na korzyść Warszawy. Przed biegiem ósemek prowadził w ogólnej punktacji Związkowiec Warszawa 154 pkt., przed Związkowcem Bydgoszcz 115 pkt., i Kolejarzem Bydgoszcz — na piątej pozycji z 64 pkt.

Za zwycięstwo w ósemce otrzyma li Kolejarze 71 pkt. i wysunęli się na drugą pozycję, a pierwszą utrzymał warszawski Związkowiec. Minimalna przegrana młodszego Związkowca dała mu tylko 3 pkt. i trzecie miejsce w punktacji zespołowej.

Warszawa wygrała mistrzostwo Polski zespołowo zupełnie zasłużenie, wykazując olbrzymie zainteresowanie tą dyscypliną sportu. Ongiś czołowi nasi wioślarze: Kobyliński, Ślązak, Cepek, Grabicka, obecnie trenerzy osad stolicy, przygotowali do wiosła liczny zastęp chętnej, ambitnej i utalentowanej młodzieży, która po kilku niezbyt udanych próbach pokazała się na mistrzostwach z jak najlepszej strony. Taka ósemka młodszych nowicjuszy Związkowca przezentuje się doskonale i pod opieką dobrego trenera wyrośnie w niedalekiej przyszłości na groźne go konkurenta bydgoskich ósemek seniorów.

Doskonale pojechały również kobiety warszawskiego Związkowca, które mimo małego defektu na torze w biegu czwórek zdobyły mistrzostwo. Nieco gorzej przyszło w ósemce, które pewnie wygrały kaliszanki, w chwili obecnej bezkonkurencyjne w kraju.

Dobrze spisali się również wioślarze warszawskiego Ogniwa i AZS. Barwy AZS-u W-wa do niedawna jeszcze reprezentował tylko najlepszy w chwili obecnej nasz wioślarz Teodor Kocerka, bohater XXVI mistrzostw Polski, który startował w trzech ciężkich biegach i odniósł trzy piękne zwycięstwa, — przy czym pewna wygrana w dwójce podwójnej z dobranym naprędce młodym wioślarzem Kruszwicy Koperskim nad zgraną załogą krakowskiego AZS Zalewski — Csaba, która trenuje już od roku, o kilka długości, mówi sama za siebie.

Z pozostałych osad dobrze wypadło Ogniwo Kalisz, podciągnęły się osady Poznania, w dalszym ciągu razi brak doskonałych osad Płocka.

WYNIKI BIEGÓW MISTRZOWSKICH
MĘŻCZYŹNI:

Jedynki: Kocerka Teodor (AZS W-wa)— 6,00 w. o.

dwójki bez sternika: Związkowiec Bydgoszcz, Ciżmowski, Wieśniak — 7,01 w. o.

dwójki ze sternikiem: 1. Kolejarz Bydgoszcz: Czarkowski, Myga, sternik — Burdanowski; 2. Spójnia Poznań.

dwójki podwójne: 1. kombinowana osada AZS Warszawa i Unia Kruszwica: Kocerka, Koperski — 6,05; 2. AZS Kraków.

czwórki ze sternikiem: AZS Wrocław — Schwarzer Zb., Schwarzer E., Jagodziński, Żarnowiecki, sternik Żmudziński — 6,59 w. o

czwórki bez sternika: 1. Związkowiec Bydgoszcz — 5,48,4 — Świątkowski, Kocerka Henryk, Kościelak, Suligowski, sternik Szyperski; 2. AZS Wrocław — 5,48,6.

ósemki: 1. Kolejarz Bydgoszcz 5,27 — Kardach, Myga, Czarkowski, Kantorski, Zaremba, Kaszubowski, Pelczyński, Chodziński, sternik Jankowski; 2. Związkowiec Bydgoszcz 5,27,2.

KOBIETY:

Jedynki: 1. Błaszczękowicz (Ogniwo Warszawa) — 4,11,2; 2. Wąsowicz (AZS Wrocław) — 4,14,2; 3. Sławska (AZS Kr.).

dwójki podwójne: 1. kombinowana osada Ogniwo Warszawa i AZS Kraków: Błaszczękowicz, Sławska — 3:56,4; 2. AZS Wrocław — 4:01.

czwórki 1. Związkowiec Warszawa — Barya, Rondio, Byszewska, Kusecka, sternik Słoniewska — 4,00 min.; 2. Unia Kruszwica — 4,01.

ósemki: 1. Ogniwo Kalisz — Kornacka, Janiak, Kuraszyk, Kaźmierczak, Karolak, Kaczyńska, Łyszczak, Welendowska, sternik Wyrembowska — 3,34; 2. Związkowiec Bydgoszcz — 3,37.

W POZOSTAŁYCH BIEGACH UZYSKANO NASTĘPUJĄCE WYNIKI:

ósemki nowicjuszy: 1. Związkowiec W-wa 5:43,6; 2. Kolejarz Bydg. — 5:44,4.

jedynki młodszych: 1. Daszkiewicz AZS Wrocław — 6:33,2; 2. Elman AZS Poznań — 6:33,3.

czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1. Spójnia Barcin — 6,31; 2. Kolejarz Piła — 6,34.

dwójki podwójne młodszych: Ogniwo Poznań — 6,33; 2. AZS Poznań.

czwórki wagi lekkiej: 1. Budowlani Toruń — 6,16; 2. Spójnia Poznań — 6:22,2.

czwórki półwyścigowe dla wioślarzy, którzy do 31. XII. 49 nie wygrali żadnego biegu: 1. Związkowiec Bydgoszcz — 6.49; 2. Stal Bydgoszcz — 6:56,4.

czwórki młodszych: 1. Spójnia Poznań — 6:13,4; 2. Związkowiec Bydgoszcz — 6:17.

czwórki II klasy: 1. Włókniarz Kalisz — 6:14,4; 2. Ogniwo Kalisz — 6:16.

ósemki młodszych: 1. Związkowiec Warszawa — 5,36; 2. Ogniwo Kalisz — 5,39.

jedynki ¼ mili: 1. Kocerka AZS Warszawa; 2. Siesicki Związkowiec Warszawa.

czwórki ze sternikiem: na ¼ mili: 1. Budowlani Płock 1,20; 2. Budowlani Płock załoga II — 1:23,2.

czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1. Kolejarz Bydgoszcz — 4:10; 2. Spójnia Grudziądz — 4:24.

czwórki nowicjuszy: 1. AZS Kraków 6,09; 2. Spójnia Barcin — 6,20.

jedynki nowicjuszy: 1. Związkowiec Bydgoszcz Wieśniak; 2. AZS Kraków Kunachowicz.

ósemki półwyścigowe nowicjuszy: 1. Ogniwo Warszawa — 6,12; 2. Budowlani Płock 6,22.

czwórki starszych: 1. Związkowiec Warszawa — 6,47; 2. Kolejarz Bydgoszcz — 6:47.2.

Z. Wieliński

Sił starczyło tylko na pół meczu

Kolejarz Pozn. – Górnik Radlin 1:0

POZNAŃ, 13.8 (Tel. wł.). **Kolejarz Poznań — Górnik Radlin 1:0 (1.0).** Bramkę dla Kolejarza zdobył w 3 min Białas. Widzów 6 tys. Sędziował poprawnie Hasselbusch z Warszawy.

Górnik Radlin — Budny, Pytlik, Bober, Zdrzałek, Grzegorczyk, Kurzeja, Węglorz, Szlęgier, Franke, Warzecha, Dybała.

Kolejarz — Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Czapczyk, Chudziak, Białas, Anioła, Gogolewski, Kołtuniak.

Spotkanie rozpoczęło się w b. silnym tempie gwałtownymi atakami drużyny miejscowej, która już w 3 min. po ładnej akcji napadu zdobyła przez Białasa prowadzenie. Kolejarz, zdopingowany sukcesem, gościł coraz częściej na polu przeciwnika i wtedy ujrzeliśmy jedenastkę Górników rozpaczliwie broniących się przed dalszą utratą bramki.

Mimo tak silnej nawałnicy Górnicy wkrótce zdążyli się otrząsnąć i z huraganowym wprost impetem ruszyć na pole przeciwnika. Jednak tutaj defensywa miejscowych rozwiała wszelkie akcje w zarodku. Po 20 min. gry tempo osłabło, a wypady obu drużyn stały się coraz bardziej anemiczne. Oba zespoły grały jakby odniechcenia a linie napadu wykazały niesamowity wstręt do strzelania na bramkę.

W drugiej części meczu początkowo Górnicy przychodzą do ataków likwidowanych przeważnie przez pomocników Tarkę i Czapczyka. To co przez nich przeszło stało się łupem dobrze broniącego Wróblewskiego. Powoli do głosu dochodzi znowu Kolejarz. Ale bramkarz Ślązaków jest na miejscu i przy dużej dozie szczęścia udaje mu się uchronić swą drużynę od większej porażki.

Obok Budnego na wyróżnienie w drużynie śląskiej zasługuje jeszcze Franke oraz szybki Dybała. Drużyna miejscowa, która wygrała mecz zasłużenie, będąc zespołem bardziej wyrównanym i bardziej bojowym, miała najsilniejsze punkty w Tarce i Czapczyku. Anioła mimo swej bojowości mógł widownię doprowadzić do rozpaczy, kiedy z kilku metrów przenosił ponad bramką albo daleko w aut.

(Ol)

60 minut nudy — 30 minut walki

Budowlani – CWKS 2:1

Warszawa 2:1 (0:0). Bramki zdobyli: w 60 min. Górski (CWKS), w 69 min. Glanz (Bud.) i w 70 min. Żabicki (Bud.). Sędziował Klocek (Zagłębie), widzów ok. 6.000.

Budowlani: Janik, Karmański, Janduda, Kalus, Wieczorek, Gajdzik, Glanz, Muskała, Żabicki, Spodzieja, Barański.

CWKS: Skromny, Zieliński, Serafin, Oprych, Orlowski, Łyszczarz, Sąsiadek, Górski, Świcarz, Olejnik, Ochmański.

Przez 60 min. nuda wiała nad boiskiem. Piłka chodziła gdzie chciała, grano bez ładu i składu, popisy renomowanych nawet zawodników wyglądały, jak występy w pierwszym kroku piłkarskim. Najfatalniej w tym okresie wypadły stopingi. Piłka odskakiwała z reguły o kilka metrów od usiłującego zgasić ją zawodnika, fiksowała o ziemię, szła w nieznane. A przecież w szeregach obu drużyn zanotowaliśmy w sumie 14 zawodników, którzy przy różnych okazjach występowali w pierwszej reprezentacji Polski. Refleksje nie mogą być wesołe.

Wspomnieliśmy, że piłka chodziła sobie. Jest to niestety smutna prawda. Nie widzieliśmy niemal zupełnie żadnych pomysłowych rozwiązań taktycznych, żadnych celnych podań. Grano jak u cioci na imieninach. Wygrali Budowlani. Zwycięstwo ich jest zasłużone, chociaż CWKS miał w sumie więcej z gry. Ale Budowlani mieli więcej ambicji i już drugi kolejny mecz CWKS na własnym boisku kończy się jego porażką. Zjawisko niezbyt przyjemne i wydaje się, że kierownictwo sekcji powinno znaleźć sposób, którym by wytłumaczyło drużynie, że ambicja jest jednym z nieodłącznych elementów zwycięstwa. W dalszym ciągu również atak CWKS zabawia się z piłką wszerz boiska, na strzał decyduje się w wyjątkowych tylko okazjach, a wykonanie tych strzałów jest coraz słabsze.

W drużynie wojskowej na wyróżnienie zasługuje tylko Ochmański, który walczył o piłkę energicznie i strzelał bardzo niebezpiecznie. Jeszcze pomoc z Orłowskim na czele nie zawiodła. Wszyscy inni wypadają z meczu na mecz gorzej.

Nie lepiej można określić Budowlanych. W szeregach drużyny chaos, atak słabiutki, bez skutecznego strzału i znów tylko linia pomocy, pracowita i czujna, stanowi atut zespołu. Najsłabszy w napadzie był leniwy Spojdzieja, najlepszy młody Żabicki. W pomocy obok Wieczorka wyróżnił się Gajdzik, w obronie dobry mecz zagrał Janduda.

Gra stała się ciekawsza dopiero od 60 min. tj. od pierwszej bramki. Od tej chwili walczono energicznie. Gdy Budowlani uzyskali prowadzenie zaczęli grać na czas. Gra to była zbyt widoczna by mogła się podobać.

Wydaje się, że WGiD PZPN powinien zainteresować się aktorskim występem Barańskiego, który w świetnie imitowanych konwulsyjnych drgawkach tarzał się po boisku, protestując w ten sposób przeciwko decyzji sędziego, który zarządził spalony. Takie błazeństwa mogą tylko wywołać zamieszki na widowni. (gw)

Prawie 90 jeźdźców bez pkt. karnych

w I etapie Raidu Tatrzańskiego

ZAKOPANE, 13.8 (Tel. wł.) Prawie 200 motocyklistów startujących w jednych zawodach — to impreza naprawdę wspaniała i nie często spotykana. Nic więc dziwnego, że chyba prawie wszyscy stali i czasowi mieszkańcy Zakopanego oraz okolicznych wiosek wylegli na trasę pierwszego etapu VIII Raidu Tatrzańskiego.

Raid właściwie zaczął się już w sobotę, kiedy to po południu odbyły się oficjalne uroczystości otwarcia, po czym uczestnicy zawodów przedefilowali ulicami Zakopanego udając się do Poronina, gdzie po złożeniu wieńca pod pomnikiem Lenina oddali hołd Wielkiemu Nauczycielowi i Wodzowi światowego proletariatu.

Do I etapu wystartowało 185 zawodników. Wbrew dotychczasowej tradycji Raidów Tatrzańskich przebieg etapu odbył się w doskonałych warunkach atmosferycznych. Piękna słoneczna pogoda i suche drogi oraz ścieżki górskie, w znacznym stopniu ułatwiły zadanie zawodnikom, toteż wszyscy nasi czołowi raidowcy zjawili się na mecie w Zakopanem bez punktów karnych. Do mety dojechało 162 zawodników, z czego bez punktów karnych sklasyfikowano ok. 90.

Trasa I etapu według wypowiedzi wielokrotnych uczestników tej imprezy, była dość łatwa. Nie znaczy to jednak, aby jazda po niej nie wymagała, jak zwykle, dużego opanowania technicznego i sumiennego przygotowania maszyn. Z tym, niestety, jak przekonaliśmy się w niedzielę, nie było zbyt dobrze. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że w raidzie startuje zbyt dużo młodych motocyklistów, którzy dopiero w tym roku zdobyli licencje sportowe i brak im dostatecznej rutyny, by sprostać warunkom ciężkiego raidu górskiego.

Druga sprawa — to przygotowanie maszyn. Młodzi zawodnicy nie są jeszcze tak dobrymi fachowcami, by mogli zrobić to sami. Pewną winę ponoszą kierownicy, opiekunowie sekcji motocyklowych, którzy nie zwrócili na to dostatecznej uwagi, stąd liczne wypadki porozbijania nisko zawieszonych rur wydechowych i tłumików, defekty kół i inne uszkodzenia drogiego sprzętu.

To są krótkie uwagi pesymistyczne, potrzebne do wytłumaczenia tych, którzy odpadli w stosunkowo łatwych, ze względu na brak deszczu, warunków I etapu.

Dużo więcej jest spostrzeżeń i uwag optymistycznych. Najważniejsze, to masowość imprezy, która świadczy o wielkiej opiece jaką otacza nasze Państwo Ludowe sport motorowy oraz to, że obok najlepszych znanych zawodników pojawiły się nowe nazwiska wśród tych, którzy nie „złapali" punktów karnych.

W etapie tym duży sukces odnieśli zawodnicy wojskowi, których 8 jedzie dalej bez punktów karnych. Na specjalną uwagę zasługuje udały debiut zawodników LZS, którzy w komplecie dojechali do mety. Trzeba podkreślić ich dobrą postawę na trasie, czego najlepszym dowodem jest to, że wśród 5 zawodników, którzy bezbłędnie przebyli najtrudniejszy odcinek obserwowany na Głodówce, jest Majkowski (LZS Załoka Puck), który jedzie także bez punktów karnych.

Trasa I etapu o długości 119 km prowadziła z Zakopanego przez Kościelisko, Gubałówkę, Ząb, Poronin, Nowy Targ, Gronków, Nową Białą, Krempachy, Frydman, Falsztyn do Niedzicy, gdzie był punkt kontroli czasu i przymusowy odpoczynek, a następnie z powrotem do Nowej Białej i dalej przez Trybsz, Czarną Górę, Głodówkę do Zakopanego. Na trasie były cztery odcinki obserwowane. Po przejechaniu tego etapu swoisty jubileusz miał Bochaczek Czesław (Gwardia Kr.) uczestnik wszystkich dotychczasowych Raidów Tatrzańskich, który przebył w tych imprezach 2.500 km. **M. Wierzbowski**

Budowlani - Gdańsk tracą szanse

w wyścigu do I Ligi

GRUPA WSCHODNIA

Stal Lipiny — Ogniwo Częstochowa 3:0 (1:0). Bramki: Kroczek, Bryszczy i Bitner.

Lublinianka — Związkowiec Chełmek 2:2 (0:2). Bramki zdobyli: Manzel i Zatorski III dla Związkowca oraz Chmielewski i Jezierski dla Lublinianki.

Kolejarz Przemyśl — Związkowiec Przemyśl 0:2 (0:1). Obie bramki strzelił Filipowicz.

Włókniarz Częstochowa — Ogniwo Tarnów przełożony na 27.8.

TABELA

Ogniwo Tarnów	11	16: 6	23: 9
Ogniwo Bytom	11	16: 6	26:12
Stal Katowice	11	16: 6	34:16
Ogniwo Częst.	12	13:11	18:19
Stal Lipiny	12	12:12	27:20
Związk. Chełm	12	12:12	24:25
Związk. Przem.	12	10:14	19:29
Kolejarz Przem.	12	8:16	14:21
Włókn. Częst.	11	7:15	16:33
Lublinianka	12	6:18	15:32

GRUPA ZACHODNIA

Gwardia Szczecin — Stal Sosnowiec 0:0. Dobra gra bramkarzy obu drużyn zadecydowała o wyniku. Mimo wysokiej stawki meczu gra była fair.

Kolejarz Bydgoszcz — Budowlani Świdnica 5:0 (2:0). Bramki: Andrzejewski — 3, Nowak i Wiciński po 1.

Widzew Łódź — Kolejarz Toruń 3:0 (2:0). Niespodziewane, ale zupełnie zasłużone zwycięstwo gospodarzy.

Związkowiec Radom — Włókniarz Chodaków 2:3 (2:2). Bramki zdobyli: Dla Włókniarza — Cyganik, Błaszczyk i Kasztelan, dla Radomiaka — Czachor I i Roszczyk (obie z karnych).

Kolejarz Ostrów — Budowlani Gdańsk 3:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo odmłodzonej drużyny Kolejarza. Budowlani zagrali bez ambicji. Bramki zdobyli: Baraniak — 2 i Rybus.

TABELA

1) Stal Sosnowiec	12	18:6	34:18
2) Gwardia Szcz.	12	17:7	32:18
3) Bud. Gdańsk	12	15:9	23:22
4) Kolejarz Toruń	11	14:8	20:14
5) Włókn. Chod.	12	13:11	26:22
6) Kolejarz Bydg.	11	12:10	29:22
7) Włókn. Łódź	12	10:14	24:28
8) Związk. Radom	13	8:16	18:27
9) Kolejarz Ostrów	12	7:17	14:26
10) Bud. Świdnica	12	4:20	11:32

MOSKWA. — Młody pływak radziecki Rymar poprawił rekord ZSRR juniorów na 100 m grzb., uzyskując 1:12,3. Ten sam zawodnik ustanowił również absolutny rekord Ukrainy na 400 m w tym samym stylu wynikiem 5:43,0.

234 Ludowe Zespoły Sportowe

krzewią kulturę fizyczną w Warmii i na Mazurach

Szybkimi krokami idzie naprzód rozwój sportu na wsi warmińsko-mazurskiej. Rośnie ilość Ludowych Zespołów Sportowych, rośnie ilość imprez, zacieśnia się współpraca sportowców miasta i wsi. Ludowe Zespoły Sportowe stają się coraz bardziej atrakcyjnym i poważnym partnerem klubów miejskich.

Ogółem w woj. olsztyńskim działa obecnie 234 LZS-ów, liczących 8772 członków, w tym 2291 dziewcząt. Tylko w I półroczu rb. zarejestrowano 93 nowe zespoły, przekraczając znacznie plany organizacyjne. Pęd do sportu, zapał młodzieży wiejskiej jest najlepszą rękojmią dalszego rozwoju sportu ludowego. A rozwój ten musi pójść w kierunku objęcia każdej spółdzielni produkcyjnej, każdego zespołu PGR, każdej gromady, tj powanej na spółdzielnię produkcyjną.

Zarząd Wojewódzki ZSCh w Olsztynie rozprowadził w I półroczu rb. wśród Ludowych Zespołów Sportowych sprzęt na sumę prawie 6 mil. zł. Trzeba było jednak równolegle prowadzić pracę szkoleniową, która by zapewniła LZS-om kadry fachowców, umiejących wykorzystać przyznany sprzęt. Ten ważny problem znalazł również właściwe zrozumienie.

Na kursach, organizowanych przez Woj. Komitet Kultury Fizycznej w Olsztynie, przeszkolono 182 osoby, w tym 33 kobiety. Na kursach centralnych GKKF przeszkolenie w zakresie gier sportowych i wychowania fizycznego przeszło 36 osób, w tym 17 kobiet.

Poważnym osiągnięciem LZS-ów jest masowy udział we wszystkich wielkich akcjach sportowych. W letoczesnych Biegach Narodowych startowało 6 tys. sportowców wiejskich, w nauce gimnastyki uczestniczyło 3400 członków LZS-ów, w Pucharze Polski wzięło udział 13 drużyn wiejskich.

Niemal wszystkie gałęzie sportu uprawia wieś warmińsko-mazurska. W I półroczu rb. LZS-y rozegrały 313 spotkań siatkówki, koszykówki i szczypiorniaka, odbyło się 15 wyścigów kolarskich z udziałem 736 uczestników, 18 zawodów strzeleckich, 2 raidy konne, 35 rozgrywek tenisa stołowego, 183 zawody lekkoatletyczne, w których startowało 3133 chłopców i 898 dziewcząt, pokazy podnoszenia ciężarów, imprezy pływackie i kajakowe.

Na tej szerokiej bazie swobodnie może rozwijać się sport wyczynowy. I dlatego nie jest przypadkiem trzecie miejsce LZS Iława—Wieś w mistrzostwach lekkoatletycznych okręgu, nie są przypadkiem wyniki Krystyny Klein, Barakówny czy Rabczyńskiego.

Trzeba podkreślić, że obok tych poważnych sukcesów Ludowe Zespoły Sportowe mają do zanotowania punkty ujemne za niedostateczną pracę nad wychowaniem młodzieży wiejskiej, zrzeszonej w Ludowych Zespołach Sportowych. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że praca ideologiczno-wychowawczą może być prowadzona tylko przy ścisłej współpracy ze Związkiem Młodzieży Polskiej. (rk)

Gwardia W-wa i Stal Dąbr. Górn.

już jedną nogą w II Lidze

GRUPA I

Kolejarz Gdańsk — Gwardia Bydgoszcz 1:2 (0:0).

Górnik Wałbrzych — Gwardia Słupsk 6:1 (5:1).

1. Kolejarz Gd.	6	6	8:12
2. Gwardia Bydg.	3	5	6: 3
3. Górnik Wałbrzych	5	5	12: 7
4. Budowlani Pozn.	4	5	10: 7
5. Gwardia Słupsk	4	1	4:11

GRUPA II

Kolejarz Olsztyn — Gwardia Białystok 2:1 (1:1).

Gwardia Warszawa — Kolejarz Siedlce 6:1 (3:1).

1. Gwardia W-wa	5	10	25: 3
2. Kolejarz Łódź	3	4	11: 7
3. Kolejarz Olszt.	5	4	10:14
4. Gwardia Białyst.	5	3	7:12
5. Kolejarz Siedlce	4	1	3:17

GRUPA III

Gwardia Częstochowa — Górnik Knurów 0:8 (0:4).

Stal Skarżysko — Górnik Zabrze 1:0 (1:0).

1. Górnik Knurów	5	8	23: 6
2. Górnik Zabrze	5	6	13: 6
3. Stal Radom	4	4	8; 7
4. Stal Skarżysko	4	3	5:11
5. Gwardia Częst.	4	1	3:22

GRUPA IV

Stal Dąbrowa Górnicza — Stal Stalowa Wola 5:2 (2:0).

Stal Mielec — Kolejarz Chełm 5:2 (3:1).

1. Stal Dąbr. Górn.	5	10	19: 6
2. Spójnia Kr.	4	7	16: 4
3. Stal Mielec	4	4	15:10
4. Stal Stal. Wola	6	5	6:15
5. Kolejarz Chełm	6	0	8:29

TABELA I LIGI

1. Gwardia Kr.	13	18	26:12
2. Związk. Kr.	12	17	27:13
3. Unia Ruch	12	17	27:14
4. Górnik Radlin	14	14	21:19
5. Kolejarz Poznań	14	14	23:28
6. CWKS W-wa	13	13	27:23
7. ŁKS Włókn.	13	13	24:26
8. Ogniwo Kr.	13	12	16:16
9. Kolejarz W-wa	13	12	22:26
10. Górnik Bytom	13	11	17:33
11. Budowl. Chorzów	13	10	13:19
12. Związk. Poznań	13	5	10:24

Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet
Nakładem Spółdzielni
Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik"
Redakcja: Warszawa, ul. Mokotowska 8,
Tel.: 8.70-05, 8.70-01, 8.82-31
Administracja:
Warszawa, ul. Wiejska 12.
Prenumerata miesięczna wynosi zł 100.—
kwartalna . . . . zł 300.—
Prenumeratę przyjmuje P. P. K. „Ruch" — Oddz. w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 16, na Konto P. K. O. Nr I-8085
Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odwrocie przekazu.
Cena ogłoszeń: 50 mm X 1 łam = 130 zł.
Złożono w Drukarni Z M P, Warszawa
Odbite w Drukarni „Czytelnik Nr 2"
B-114700

Z tenisistami radzieckimi na trasie:
Kraków — Nowa Huta — Poronin — Zakopane

Do Krakowa przybyła w czwartek, bawiąca od kilku dni w Polsce, ekipa tenisistów radzieckich. Mimo wczesnych godzin porannych na Dworcu Krakowskim zgromadziło się wiele publiczności, sportowców oraz delegacje i poczty sztandarowe zrzeszeń, klubów i kół sportowych.

Witając w imieniu PZPR i młodzieży województwa krakowskiego, przybyłych na krótki pobyt do Krakowa tenisistów radzieckich przewodniczący Woj. Zarządu ZMP, Jankowski powiedział:

„Przybyliście, by zobaczyć jak żyją i pracują sportowcy naszej Ludowej Ojczyzny, którzy w oparciu o waszą pomoc i przyjaźń budują nowe, lepsze jutro. Jego symbolem jest powstająca obok murów wiekowego miasta, miasta pamiątek i kultury — Nowa Huta".

Kończąc swoje przemówienie wzniósł okrzyk na cześć pokoju i jego niestrudzonego obrońcy, Józefa Stalina. Okrzyk ten zebrani podchwycili, manifestując długo na cześć niezłomnej przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć wielkiego przyjaciela i nauczyciela młodzieży, Józefa Stalina.

UCZYMY SIĘ OD WAS

Goście radzieccy obdarowani zostali kwiatami, po czym w imieniu WKKF przemówił przewodniczący mgr Pirożyński, podnosząc m. in., że sportowcy Krakowa z głębokim wzruszeniem i serdeczną radością witają znakomitych sportowców radzieckich, widząc w nich nie tylko szczerych i wypróbowanych przyjaciół, ale również ten wspaniały wzór, który naśladując, będą mogli wykonać zadania, związane z realizacją Planu 6-letniego, Planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W imieniu ekipy radzieckiej odpowiedział na powitania kierownik Biriukow, po czym tenisiści radzieccy wznieśli okrzyk na cześć sportu i sportowców polskich.

W czasie swojego 1-dniowego pobytu w Krakowie sportowcy radzieccy zwiedzili Dom Kultury, po czym udali się na teren Nowej Huty, gdzie duże wrażenie wywarły na nich rozmach i tempo powstawania olbrzymiego obiektu przemysłowego i zarazem stutysięcznego miasta.

OSTRY TRENING

Po powrocie z Nowej Huty goście odbyli krótki, lecz ostry trening z zawodnikami polskimi na kortach Ogniwa w Krakowie, a następnie zwiedzali zabytki miasta, m. in. katedrę wawelską i groby królewskie.

Tenisiści radzieccy i polscy wspólnie odbywający podróż po kraju to już starzy przyjaciele. W rozmowach między sobą pomijają nazwiska i „tytuły".

— Chcesz czekolady? — pyta Korbut Jędrzejowską.

— Zjedz tę gruszkę — jest znakomita — mówi Piątek wręczając owoc Ozierowowi.

Oglądając Nową Hutę jeden z jej członków, upewniwszy się, że między budowniczymi znajduje się pokaźny odsetek młodzieży, powiedział:

„Polski Komsomolsk".

Brzmiało to jak gdyby: „Nowe miasto, miasto przyszłości, miasto młodych".

W ZAKOPANEM

W godzinach popołudniowych ekipa sportowców radzieckich oraz czołowi zawodnicy polscy z Jędrzejowską i Skoneckim na czele, wyjechała do Zakopanego. Goście radzieccy zatrzymali się w Poroninie, by złożyć hołd pamięci Wielkiego Lenina i zwiedzić, znajdujące się tam, Muzeum Jego Imienia. W Zakopanem, gdzie przybyłych witały wielotysięczne tłumy, sportowcy radzieccy obecni byli na specjalnie zorganizowanej wieczornicy góralskiej, na której żywo oklaskiwali tańce góralskie w wykonaniu zespołów regionalnych.

W drugim dniu pobytu w Zakopanem, w piątek, sportowcy radzieccy udali się kolejką linową na Kasprowy Wierch, a w godzinach wieczornych opuścili Zakopane, by przez Kraków udać się do Katowic.

St. H.



20 sierpnia w Warszawie a 27 sierpnia we wszystkich innych miastach kraju odbędą się wielkie imprezy związane z tegorocznym Świętem Lotnictwa. Celem tych imprez będzie pokazane społeczeństwu rosnącej z roku na rok siły naszego lotnictwa i jego osiągnięć, które stały się możliwe, dzięki niezwyciężonemu lotnictwu radzieckiemu. W imprezach i pokazach lotnictwa wezmą udział, obok jednostek lotnictwa wojskowego wszystkie rodzaje lotnictwa cywilnego

Na zdjęciu: Dziewczęta w oczekiwaniu na start przed skokami spadochronowymi. Foto WAF

Serdeczne przyjęcie na Śląsku
i ciekawe gry pokazowe

KATOWICE, 13.8 (Tel. wł.). Występy tenisistów radzieckich wywołały na Śląsku olbrzymie zainteresowanie gromadząc na kortach Zabrza i Katowic komplety publiczności. Zawody otrzymały niezwykle uroczystą oprawę i przyczyniły się do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej. Gry pokazowe ekipy ZSRR potwierdziły wielkie wartości tenisa radzieckiego. Zawodnicy radzieccy błysnęli dobrą formą, a ich dobre zagrania były gorąco oklaskiwane.

Pierwszy występ miał miejsce w Zabrzu. W spotkaniu z Władysławem Skoneckim Korczagin miał pecha. W połowie gry, gdy po silnym serwie dobiegł do siatki naderwał sobie ścięgno. Trzeba podkreślić sportowe wyrobienie Korczagina, który mimo odniesionej kontuzji grał nadal, przegrywając w rezultacie seta 4:6. Korbutowi w grze z Piątkiem odnowiła się dawna kontuzja i przy stanie 5:5 musiał zrezygnować z dalszej gry.

Gra podwójna kobiet przyniosła zwycięstwo parze polskiej Jędrzejowska, Popławska, która zwyciężyła parę radziecką Korowina, Jemielianowa 6:4, 6:3. Sympatię publiczności zyskała sobie juniorka radziecka Jemielianowa, która chwilami swą grą przypominała Jadzię Jędrzejowską z jej najlepszych czasów.

Ozierow wygrał z Chytrowskim 6:0, 6:1, 6:3. Ozierow grał bardzo dobrze. Po silnym serwie momentalnie dochodził do siatki i starał się jak najszybciej rozegrać piłkę. Doskonałą grą Ozierowa Chytrowski został wyprowadzony z równowagi i ani przez chwilę nie był groźnym przeciwnikiem.

Drugi występ naszych gości miał miejsce w Katowicach. Ozierow zmierzył się z Piątkiem. Pierwszego seta wygrywa zawodnik radziecki 6:4, natomiast w drugim secie Polak miał więcej szczęścia i wygrywa go w tym samym stosunku. Na korcie bocznym Andrejew rozprawił się z Radziem 6:3, 6:1. Wielki sukces odniósł Henryk Skonecki wygrywając Korczaginem 7:5, 6:1. Polak grał jak z nut. Korczagin po wczorajszej kontuzji nie przyszedł jeszcze do siebie.

W grze mieszanej para radziecka Ozierow, Korowina zwyciężyła parę polską Piątek, Popławska 7:5, 6:4. Ozierow błysnął szerokim wachlarzem umiejętności technicznych, demonstrując kompletny repertuar uderzeń. W drugiej grze mieszanej Andrejew i Jemielianowa ulegli Chytrowskiemu i Jędrzejowskiej 2:6, 6:8.

Jędrzejowska przeegzaminowała juniorkę radziecką Jemielianową. 18-letnia reprezentantka ZSRR nie mogła nawiązać równej walki i Jędrzejowska wygrała 6:2, 6:1.

Jemielianowa, mimo przegranej zrobiła dobre wrażenie i zdaniem wszystkich jest to doskonale zapowiadająca się zawodniczka, która za kilka lat będzie wielką klasą.

W sobotę rano goście radzieccy zwiedzili Oświęcim, skąd wyjechali do Zabrza. W niedzielę goście zwiedzili rezerwat w Pszczynie. (Jb.)

Chytrowski i Skonecki II wygrywają mistrzostwa Związków Zawodowych
Juniorów ostrzegamy przed wodą sodową

Zakończenie turnieju tenisowego o mistrzostwo Związków Zawodowych wypadło efektownie. W poniedziałek nie spadła ani jedna kropla deszczu i wszystkie gry odbyły się zgodnie z planem. Wraz z pogodą poprawił się humor zawodników, a razem z nim — forma.

Katowice po raz pierwszy oglądały w tym roku tenis w lepszym wydaniu i zgodna opinia zwolenników białego sportu brzmiała: Tenisiści w stosunku do roku ubiegłego znacznie podciągnęli swe umiejętności. Dotyczy to przede wszystkim Chytrowskiego, Skoneckiego II, w których grze widać już dojrzałość, bogaty repertuar uderzeń (naturalnie w lepszym i gorszym wydaniu) oraz niezłą kondycję.

Chytrowski w spotkaniu półfinałowym z Niestrojem miał poważne trudności w pierwszym secie, którego przegrał do 4. Później rozkręcił się na dobre i dalsze dwa sety wygrał przekonywująco do 1, ale walka była bardzo zacięta o każdą niemal piłkę. Skonecki II sprawił niespodziankę, eliminując Tłoczyńskiego 6:3, 1:6, 6:2. Gra była ciekawa, przeciwnicy często chadzali do siatki, obserwowaliśmy długie wymiany piłek, brane z powietrza.

Spotkanie finałowe Chytrowski — Skonecki 6:4, 4:6, 6:3 bardzo się podobało publiczności. Obaj zawodnicy zaniechali „cykania", często chodzili do siatki, strzelali silnymi bombami, co robiło dobre wrażenie na widzach. Bardziej precyzyjny był Chytrowski, a jego piłki lądowały dokładnie i były dla Skoneckiego często nie do odebrania.

W finale gry pojedynczej kobiet, Tłoczyńska pokonała pogromczynię Jaśkowianki — Piątkową ze Stali Katowice 6:0, 6:4.

W finale gry podwójnej para Stali, Chytrowski — Skonecki II zwyciężyła Niestroja — Talarczyka (Górnik) 6: 2, 6:3. Małżeństwo Tłoczyńscy zdobyli tytuł mistrzowski w grze mieszanej po zwycięstwie nad Chytrowskim — Piątkową 6:3, 6:4.

Gra mieszana juniorów: Ryczkówna, Sebrala — Kubalanka, Sawaszkiewicz 6:0, 6:3. Gra podwójna juniorów Licis, Sebrala — Kramer, Wawrzyniak 6:3, 3:6, 6:3. W finałowym spotkaniu w grze pojedynczej juniorów Licis, pokonał Sebralę 6:0, 6:4, a Ryczkówna zwyciężyła Kubalankę 6:4, 8:6. Wynik pojedynku juniorek wskazuje, że mecz był zacięty. Kubalanka, gdyby nie lekceważyła ambitnej Ślązaczki, a przede wszystkim szybciej poruszała się po korcie, na pewno by zwyciężyła. Przegrana Kubalanki — to jeszcze jeden dowód skutków wody sodowej, która uderza do młodej głowy.

Również Licis zmienił się w ostatnim czasie. Z młodzieńca bez pretensji, jakiego znamy z roku ubiegłego, zrobił się wielki tenisista. Uwagi swoich opiekunów, którym zawdzięcza wszystko, przyjmuje z miną starego wygi, który już wszystko wie i robi znakomicie.

Punktacja drużynowa: 1. Stal — 114 pk., 2. Ogniwo — 67 pkt., 3. Związkowiec — 28 pkt., 4. Górnik — 24 pkt., 5. Włókniarz — 11 pkt., 6. Kolejarz — 3 pkt., 7. Budowlani — 2 pkt., 8. i 9. Unia i Spójnia — po 1 pkt. J. B.

10.000 m poniżej 29 min.
oto zobowiązanie ZATOPKA

FENOMENALNY biegacz czechosłowacki kpt. Emil Zatopek, który na zawodach lekkoatletycznych w Finlandii ustanowił nowy rekord świata na 10.000 m, powrócił do Pragi, witany owacyjnie przez wielotysięczne rzesze ludności, sportowców i młodzieży.

Dziękując za owację, kpt. Zatopek oświadczył, iż podejmuje nowe zobowiązanie:

POBIĆ SWÓJ OSTATNI REKORD NA 10.000 m I UZYSKAĆ W TEJ KONKURENCJI CZAS PONIŻEJ 29 MIN.

Historia rekordu świata na 10 km

1897	Touquet, Fr.	34:28,8
1899	Aubry, Fr.	34:25,8
1899	Ragueneau, Fr.	34:25,0
1903	Bouchard Fr.	34:19,4
1904	Bouchard Fr.	34:13,8
1904	Bouchard, Fr.	33:39,0
1904	Dupuis, Fr.	33:23,0
1904	Fast, Szw.	32:56,0
1905	Ragueneau, Fr.	32:36,0
1907	Svanberg, Szw.	32:18,4
1909	Bouin, Fr.	32:13,6
1910	Peterson, Szw.	31:30,0
1911	Bouin, Fr.	31:21,2
1912	Kolehmainen, Finl.	31:20,8
1913	Bouin, Fr.	30:58,8
1921	Nurmi, Finl.	30:40,2
1924	Ritola, Finl.	30:35,4
1924	Ritola, Finl.	30:23,2
1924	Nurmi, Finl.	30:06,2
1937	Salminen, Finl.	30:05,6
1938	Mäkki, Finl.	30:02,0
1939	Mäkki, Finl.	29:52,6
1944	Heino, Finl.	29:35,4
1949	Zatopek, CSR	29:28,2
1949	Heino, Finl.	29:27,2
1949	Zatopek, CSR	29:21,2
1950	Zatopek, CSR	29:02,6

100 m dow. - w 58,2 płyną Szilard i Kadas

BUDAPESZT, 13.8 (Tel. wł.). Na zawodach pływackich na wyspie Małgorzaty wspaniałą walkę na 100 m st. dow. mężczyzn rozegrali dwaj odwieczni rywale Szilard i Kadas.

I tym razem zwycięsko wyszedł z tego pojedynku Szilard zwyciężając jednak zaledwie o centymetry. Obaj zawodnicy przepłynęli dystans w najlepszym tegorocznym czasie 58,2.

Akcja żniwna sportowców woj. krakowskiego

Sportowcy woj. krakowskiego wzięli czynny udział w akcji żniwnej, która w woj. krakowskim przebiegła niezwykle sprawnie i przyniosła znacznie obfitsze plony, niż w latach ubiegłych. Członkowie 500 Ludowych Zespołów Sportowych przepracowali przy żniwach kilka tysięcy roboczogodzin. W pracy tej wyróżniły się LZS z Raby Wyżnej, Liberowa, Gumniak, Rzędzina, Radłowa i Rzezusni.

W trwającej obecnie kampanii omłotowej biorą również czynny udział sportowcy woj. krakowskiego, pomagając średnio- i małorolnym gospodarzom w ostatnim etapie zbiórki plonów. Członkowie LZS Wawrzyńczyce zobowiązali się przy akcji omłotowej przepracować 400 roboczogodzin i wykonali już 80 proc. zobowiązania.

Choć osłabieni ale nie bez szans
startują pływacy przeciw CSR

W SOBOTĘ, 12 bm. wyjechała pociągiem do Pragi reprezentacyjna drużyna polskich pływaków, która w nadchodzący wtorek i środę rozegra międzynarodowe spotkanie z repr. CSR. Pływacka reprezentacja Polski liczy 26 osób, w tym 11 kobiet. W skład ekipy wchodzą:

MĘŻCZYŹNI: — Jera, Boniecki, Procel, Szołtysek, Dobrowolski, Zakrzewski, Szczypko, Kuklok, Czuperski, Zemyr, Gremlowski, Ludwikowski, Mroczkowski, Langer, Gadzikiewicz.

KOBIETY: — Dobranowska, Proniewiczówna, Sobczakówna, Kubikówna, Dzikówna, Kowalska, Fijałkowska, Mrozówna, Żurkówna, Przyborowicz i Szymańska.

Wraz z pływakami wyjechali dwaj przedstawiciele PZP Grasiewicz i Kędzierzawski oraz delegat GKKF — Brzozowski; poza tym pływakami opiekuje się trener Królik.

Po rozegraniu spotkania z CSR, zawodnicy wracają bezpośrednio do kraju, by wziąć następnie udział w mistrzostwach Polski, które odbędą się w dniach 19—21 w Krakowie.

W NIENAJLEPSZYM nastroju opuścili pływacy stolicę. Procel zachorował na migdałki, Ludwikowski zaniemógł na żołądek, Mroczkowski zaś miał złośliwe czyraki. Poza tym, na skutek zdekompletowania drużyny waterpolowej, pływacy będą musieli grać w piłkę wodną, a wysłużony weteran, inż. Zemyr, pływać stylem grzbietowym.

Mimo tak niewesołych horoskopów, gdyż dochodzi jeszcze do tego wszystkiego pewność niemal, że w ciągu tych dwóch tygodni Czechosłowacy na pewno podciągnęli się w formie, mimo wszystko, pływacy mają wszelkie szanse, aby wrócić z sukcesem.

ŁADNY GEST CSR

Przypuszczenia nasze opieramy na jednym bardzo ważnym momencie: mianowicie Czechosłowacy wiedząc o swej zdecydowanej przewadze w skokach męskich i kobiecych, a naszej zupełnej prawie bezradności, po bratersku zgodzili się na nierozgrywanie tych konkurencji.

I to jest moment zasadniczy. Skoki, które dawały bezwzględnie przewagę Czechosłowakom, nie odbędą się, a rycerskość przeciwników jest jednym z symboli stosunków w sporcie państw demokracji ludowych.

WYRÓWNANA WALKA W DOWOLNYM

Opierając się na wynikach meczu Węgry — CSR i mistrzostwach CSR, Procel z Mroczkowskim na 100 m oraz Procel z Ludwikowskim na 200 m dow. mają wszelkie szanse, by zająć drugie i trzecie miejsca — w najgorszym już wypadku. W głębi duszy żywimy już nadzieję, że mistrz Polski, Procel, znajdzie się na mecie przed Bubnikiem.

Gremlowski — zasłużony mistrz sportu, pokonał już raz Bartuska w czasie startów w NRD, sądzimy, że i tym razem sukces swój powtórzy, Jera znów nie powinien znaleźć się na ostatnim miejscu.

LICZYMY NA DOBROWOLSKIEGO

Podobnie przedstawia się sytuacja w stylu klasycznym. Wprawdzie nie wyjechali Cichoński i Nikodemski, jednak para Dobrowolski — Kuklok nie jest wcale gorsza od poprzedniej.

Dobrowolski, jeden z trzech łódzkich Budrysów, w czasie ostatniego treningu wykazał rewelacyjną formę na 100 m mot. Wydaje się, że niedawny rekord Szołtyska nie będzie miał długiego żywota. Kuklok też wyraźnie podciągnął się w formie.

Szołtysek — nasz mocny punkt, przechodził ostatnio złośliwe zakażenie skóry, które mu nie pozwoliło na normalny trening, jednak znany z ambicji ślązak drogo sprzeda własną skórę.

Tak więc Skovajsa i Linhart będą mieli ciężki orzech do zgryzienia.

W stylu grzbietowym liczymy tylko na ewentualne drugie miejsce Bonieckiego.

W SZTAFETACH 1:1

O ile wygrana sztafety 4×200 m dow. nie ulega wątpliwości, gdyż czwórka: Procel, Ludwikowski, Gremlowski i Jera, jest znacznie lepsza od gospodarzy, to następna z kolei konkurencja 3×100 m zmiennym przyniesie zwycięstwo gospodarzom. Zadecyduje o tym 100 m grzbiet.

WŚRÓD KOBIET INACZEJ

W sprintach, w dowolnym, Czeszki są bezsprzecznie lepsze od naszych zawodniczek. 400 m dow. może, ale nie musi, zakończyć się naszym podwójnym zwycięstwem, wszystko będzie zależeć, od Dzikówny, która wyjechała lekko niedysponowana. Jeśli bytomianka wróci do zdrowia, to wraz z Przyborowiczówną winny pierwsze znaleźć się u mety.

W klasycznym obie Polki znacznie przewyższają pływaczki CSR, krakowianka wraz z łodzianką stanowią tandem, z którym można pokazać się już wszędzie.

Zupełnie źle natomiast przedstawia się sprawa z „grzbiecistkami". Tu już nie mamy czego szukać.

W sztafetach sytuacja przedstawia się podobnie, jak u mężczyzn: możemy wygrać w dowolnym, a przegrać w zmiennym.

WATERPOLIŚCI

Interpelowani Węgrzy a propos wyniku meczu waterpolowego Polska — CSR powiedzieli: „jeżeli macie kondycję a nie straciliście techniki, to szanse są po waszej stronie". Kondycję waterpoliści mają, cóż z tego jednak, skoro pojechali zdekompletowani, jednak — piłka jest okrągła, a Procel i Gremlowski nie powinni zagrać gorzej od „zawodowych" waterpolistów.

Stanisław Pękala.

POLSKA — CSR
W PŁYWANIU PO RAZ 8

	Rok		Polska—CSR
1.	1927		94:242
2.	1928	Praga	123:277
3.	1929	Warszawa	131:232
4.	1930	Warszawa	51:50
5.	1931	Praga	39: 63
6.	1933	Warszawa	44: 58
7.	1948	Poznań	94:143

IAAF zatwierdza rekordy świata

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna podała do wiadomości wyniki, zatwierdzone jako lekkoatletyczne rekordy świata. Wśród nowych rekordów znajduje się wynik sztafety radzieckiej 3 x 800 m, w składzie: Zilcowa, Dmitruk, Wasiliewa — 6:53,8 oraz rezultat Nemetha (Węgry) w rzucie młotem — 59,88 m.

Pozostałe rekordy ustanowili: 100 m — Ewell (USA) — 10,2 (wyrównany rekord); 110 m ppł. — Attlesey (USA) — 13,6 (wyrównany rekord Dillarda USA); sztafeta 4 x 200 m — Uniw. Płd. Kalifornijski USA w składzie: Patton, Frazier, Pasquali, Stock — 1:24,0; 4 x 1 mila (1.609 m) — Gefle Idrottsforening Szwecja, w składzie: Bengtsson, Bergkvist, Aberg, Eriksson — 16:42,8.

Wyniki uznane za rekordowe na 110 m ppł. i 4 x 200 m uzyskane były właściwie na dystansach 120 y ppł i 4x220 y, które są nieco dłuższe od dystansów podanych wyżej w metrach.

Pływackie mistrzostwa CSR

W Gottwaldowie zakończyły się mistrzostwa CSR w pływaniu. W czasie zawodów Maagova wyrównała na 400 m dow. rekord CSR — 6:15,0.

Tytuły mistrzów w poszczególnych konkurencjach zdobyli:

MĘŻCZYŹNI: 100 m mot.: Bocan — 1:15,1. 100 m dow.: Pacina — 1:02,9, nieznacznie wyprzedzając Bubnika, który uzyskał ten sam czas. 200 m klas.: Skovajsa — 2:53,6. 400 m dow.: Bartusek — 5:13,8. 3×100 m zmien.: NV Bratislawa—3:35,2. 4×100 m klas.: NV Bratislawa — 5:13,7. 100 m grzb.: Stahl — 1:15,2;

KOBIETY: 100 m mot.: Simonowa—1:36,3. 100 m grzb.: Nogovska — 1:26,9. 100 m dow.: Becvarovska — 1:17,1. 200 m klasycznym: Kozova — 3:12,3; 4×100 m dowolnym: Sokol — 5:45,8; 3×100 zmien.: Slavia — 4:21,4.

W klasyfikacji ogólnej wśród mężczyzn zwyciężyła NV Bratislawa — 138 pkt., wśród kobiet — Dynamo Slavia — 115 pkt.

Tenisowa młodzież walczy w Sopocie o tytuły mistrzów

Na kortach tenisowych Sopotu odbędą się w dniach 17 — 20 sierpnia mistrzostwa juniorów Polski w tenisie.

W mistrzostwach spodziewany jest udział ponad 50 zawodników i zawodniczek ze wszystkich okręgów.

Turniej nosić będzie charakter generalnego przeglądu sił i postępów naszego tenisowego narybku. (T.)

Potrójny sukces Olejniszyna w Krynicy

W Krynicy zakończył się turnjej tenisowy o mistrzostwo tego uzdrowiska. W zawodach brali udział tenisiści Warszawy, Krakowa, Katowic, Łodzi, a nawet Białegostoku. Turniej zakończył się potrójnym triumfem Olejniszyna (CWKS W-wa), który bez trudu zdobył trzy mistrzowskie tytuły.

W finael gry pojedynczej mężczyzn pokonał Kołcza (Gliwice) 6:2, 6:1, 3:0 Kołcz skreczował. W finale gry podwójnej mężczyzn para Olejniszyn — Kołcz pokonała parę Burda — Baran 6:1, 6:0. W grze mieszanej tytuł zdobyło małżeństwo Olejniszyn po zwycięstwie nad Wróblewską (CWKS), Gajewskim (Kr.) 7:5, 6:1.

W finale gry pojedynczej kobiet tytuł zdobyła Wróblewska (CWKS), wygrywając z Kańską (Bielsko) 6:2, 6:2.

Na uwagę zasługuje porażka juniora Christa z czołowym graczem Krakowa Gajewskim 6:1, 3:6, 2:6. (T.)

Nowe rekordy Węgier

BUDAPESZT, 13.8 (tel. wł.) — Temes pobiła rekord Węgier na 200 m st. grzb. Rekordzistka Węgier w stylu dowolnym Temes Judys pobiła rekord Węgier w pływaniu na 200 m stylem grzbietowym w doskonałym czasie 2,49.